

# Henryk Cimek

---

## Geneza zjednoczenia Lewicy Chłopskiej "Samopomoc"

---

Rocznik Lubelski 11, 97-126

---

1968

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

HENRYK CIMEK

## GENEZA ZJEDNOCZENIA LEWICY CHŁOPSKIEJ „SAMOPOMOC”

Problematyka związana z dziejami Zjednoczenia Lewicy Chłopskiej „Samopomoc” doczekała się już szeregu opracowań<sup>1</sup>. Ponieważ nie wyczerpują one całości zagadnienia wydaje się celowym prowadzenie dalszych badań nad tym, jak się okazuje, dyskusyjnym tematem.

Spośród najbardziej kontrowersyjnych kwestii w dziejach ZLCh „Samopomoc” na czoło wysuwa się sprawa wzajemnych jej powiązań i stosunków z Komunistyczną Partią Polski. Bez ukazania jednak polityki rolnej KPP przed powstaniem ZLCh „Samopomoc” i roli jaką odegrała KPP w utworzeniu ZLCh „Samopomoc”, nie sposób zrozumieć przyczyn ich późniejszych powiązań. Stąd nieprzypadkowo wybrano tytuł artykułu, mimo ukazania się już na ten temat opracowania J. R. Szaflika<sup>2</sup> oraz zajęto się szerzej, niż by to wynikało z tematu, zagadnieniem stosunku KPP do radykalnego ruchu chłopskiego<sup>3</sup>.

Baza źródłowa do dziejów ZLCh „Samopomoc” jest skromna, o ile chodzi o zachowane dokumenty, które zostały wytworzone przez partię. Stanowią ją głównie prasa i wydawnictwa partyjne (okólniki i biuletyny), przechowywane przede wszystkim w archiwach i bibliotekach warszawskich. Fakt jej powiązań z ruchem komunistycznym spowodował, że w sprawozdaniach Centralnego Wydziału Rolnego, komitetów okręgowych a nawet Sekretariatu Krajowego i Biura Politycznego KC KPP znalazło się wiele interesującego materiału. Te właśnie materiały stanowią podsta-

---

<sup>1</sup> Opracowania te ukazały się w następującej kolejności: J. Kukułka *Podstawowe założenia ideowo-programowe Zjednoczenia Lewicy Chłopskiej „Samopomoc”*. „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” (dalej RDRL) 1961 nr 3, s. 269—290; tenże *Z dziejów Zjednoczenia Lewicy Chłopskiej „Samopomoc”*. „Wieś Współczesna” 1961 nr 11, s. 111—127; J. R. Szaflik *Powstanie Zjednoczenia Lewicy Chłopskiej „Samopomoc”*. RDRL 1964 nr 6, s. 193—210; H. Słabek *Rozwój organizacyjny Niezależnej Partii Chłopskiej i Zjednoczenia Lewicy Chłopskiej „Samopomoc”*. RDRL 1964 nr 6 s. 257—322; *Zjednoczenie Lewicy Chłopskiej „Samopomoc” 1928—1931*. Opr. B. Dymek, L. Hass J. R. Szaflik, Warszawa 1964. *Z dziejów radykalnego ruchu ludowego na Lubelszczyźnie w latach 1918—1931*. W: *Ruch ludowy na Lubelszczyźnie. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez WK ZSL w Lublinie*. Lublin 1964, s. 45—99; B. Dymek *Akcja Europejskiego Kongresu Chłopskiego w Polsce 1929—1930*. RDRL 1966 nr 8, s. 121—143; H. Cimek *Z dziejów Zjednoczenia Lewicy Chłopskiej „Samopomoc” na Lubelszczyźnie 1928—1931*. Biblioteka Społeczno-Polityczna. Zagadnienia Historyczne. T. I. Lublin 1967, s. 69—136; B. Dymek *Kształtowanie się lewicy w ruchu ludowym w latach 1924—1931*. W: *70 lat ruchu ludowego. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez ZHRL przy NK ZSL 22—24 XI 1965 r.* Warszawa 1967, s. 88—124.

<sup>2</sup> J. R. Szaflik *Powstanie Zjednoczenia Lewicy Chłopskiej „Samopomoc”*. RDRL 1964 nr 6, s. 193—210.

<sup>3</sup> W artykule ograniczono się przede wszystkim do ukazania zagadnień dyskusyjnych, głównie roli KPP w utworzeniu ZLCh „Samopomoc”.

wę źródłową niniejszego opracowania<sup>4</sup>. W mniejszym stopniu, ze względu na nieujawnianie powiązań ZLCh „Samopomoc” z ruchem komunistycznym, odnosi się to do prasy KPP. Szczególnie przydatne są materiały komisji rolnej IV Zjazdu KPP oraz sprawozdania CWR KC KPP, przechowywane w Archiwum Zakładu Historii Partii przy KC PZPR w Warszawie. Wiele interesującego materiału wnoszą również opublikowane przez H. Słabka w „Rocznikach Dziejów Ruchu Ludowego” dokumenty Krestinternu, dotyczące Niezależnej Partii Chłopskiej i ZLCh „Samopomoc”<sup>5</sup>. Z uwagi na fakt, że większość archiwaliów partyjnych nie zachowała się, badania nad ZLCh „Samopomoc” w poważnym stopniu muszą się oprzeć na materiałach policyjnych. Najbogatsze ich zasoby znajdują się w Centralnym Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Archiwum Akt Nowych i częściowo Archiwum Zakładu Historii Partii przy KC PZPR w Warszawie oraz w archiwach terenowych, głównie w Lublinie i Kielcach, w mniejszym zaś stopniu w Krakowie. Poważne luki w bazie źródłowej uzupełniają relacje i wspomnienia działaczy ZLCh „Samopomoc” i KPP, które pozwalają odtworzyć przede wszystkim wiele ciekawych szczegółów i atmosferę działalności. Zarówno jednak źródła typu policyjnego jak i wspomnieniowego, chociaż z różnych względów, są subiektywne. W wielu wypadkach dotyczy to również prasy oraz niektórych materiałów KPP, które noszą na sobie piętno toczących się w tym czasie w łonie partii walk frakcyjnych. W sumie jednak na podstawie dostępnych przekazów źródłowych można pokusić się o odtworzenie genezy ZLCh „Samopomoc”.

Zgadzać się z J. R. Szaflikiem co do tego, że powstanie ZLCh „Samopomoc” było wynikiem „wzrastającego procesu radykalizowania się mas chłopskich”<sup>6</sup>, należy zwrócić uwagę na pominięcie przez niego roli KPP w tym procesie. Dostrzega on wprawdzie, że wielu działaczy ZLCh „Samopomoc”, zarówno w sprawach ideologii jak i taktyki partii, reprezentowało poglądy nie odbiegające od stanowiska zajmowanego przez Komunistyczną Partię Polski, ale nie dostrzega faktu, że większość z nich była już członkami KPP przed powstaniem ZLCh „Samopomoc”. We władzach centralnych szereg nowych ludzi „związanych bardzo ściśle organizacyjnie z Komunistyczną Partią Polski”<sup>7</sup> widzi dopiero po Kongresie ZLCh „Samopomoc”, który miał miejsce 15 lipca 1928 r. Nie podaje zresztą ich nazwisk. Wzajemne powiązania w okresie tworzenia się ZLCh „Samopomoc” ukazał na płaszczyźnie jednokierunkowej, pisząc ogólnikowo, że „działalność radykalnych działaczy Stronnictwa Chłopskiego nie tylko wyrażała się we współdziałaniu z Niezależną Partią Chłopską, ale także w nawiązaniu przez nich kontaktów z Komunistyczną Partią Polski.”<sup>8</sup> Nie wspominał natomiast o inicjatywach i poczynaniach, podejmowanych w tym kierunku przez KPP. Dostrzeżenie zaś tych faktów w zasadniczy sposób zmienia postać rzeczy, stawiając w zupełnie innym świetle genezę ZLCh „Samopomoc”.

<sup>4</sup> J. R. Szaflik korzysta tylko w dwu wypadkach z materiałów KPP. Por. przypis 4 i 70 cyt. opracowania, s. 194, 209.

<sup>5</sup> H. Słabek *Rozwój organizacyjny...*

<sup>6</sup> J. R. Szaflik *Powstanie Zjednoczenia ....*, s. 193.

<sup>7</sup> Tamże, s. 208, 210.

<sup>8</sup> Tamże, s. 194.

Ukazanie i wyjaśnienie wspomnianej kwestii wymaga jednak przesłedzenia polityki rolnej KPP, bez czego nie można ukazać jej stosunku do radykalnego ruchu chłopskiego.

U podstaw późniejszych sukcesów KPP na wsi leżały uchwały II Zjazdu. Rozszerzały one program sojuszu robotniczo-chłopskiego również i na chłopów średniorolnych, co prawda niekonsekwentnie, ale dyskusje w partii nad tą kwestią trwały nadal<sup>9</sup>. Wyrazem ich było, w przeciwieństwie do uchwał II Zjazdu głoszących hasło „ziemia dla chłopów”, pojawienie się od III Zjazdu postulatu uwzględnienia w programie i praktycznej działalności partii hasła nacjonalizacji ziemi i uznania średniorolnych za czynniki wrogie i obce<sup>10</sup>, co niewątpliwie ograniczało krąg sojuszników KPP na wsi.

Komitet Centralny wychodząc z błędnej oceny szybko jakoby dojrzewających warunków do przyjęcia przez chłopów komunistycznego programu, negatywnie odniósł się do prób organizowania w 1924 r. radykalno-rewolucyjnej Niezależnej Partii Chłopskiej. Obawiano się, że powstanie jej opóźni dojrzewanie komunistycznej świadomości wśród chłopów. Ponadto widziano w niej konkurentkę dla KPP w przyszłym państwie proletariackim, w którym zdaniem KC KPRP miał być system monopartyjny<sup>11</sup>.

Odmienne stanowisko zajął T. Dąbał, który nie przewidywał, mimo postępującego procesu radykalizacji wsi, masowego wstępowania chłopów do partii komunistycznej. Naturalne procesy radykalizacji wsi, zdaniem jego, ruch komunistyczny powinien wykorzystać w kierunku dłań pożądanym. Radził, by NPCh nie „pchać” zbyt na tory komunistyczne. Winna ona zabierać głos w bieżących sprawach chłopskich, nie dyskutując o celach ostatecznych<sup>12</sup>.

Podobne stanowisko zajął na IV Konferencji KPP T. Żarski, który twierdził, że masy chłopskie wolą mówić o NPCh aniżeli o komunistach. Występując przeciw tendencjom ukomunistyczniania NPCh<sup>13</sup>, skłaniał się on jednak do ograniczenia jej działalności do biedniejszych grup chłopskich<sup>14</sup>.

Różnice poglądów wpływające m. in. z braku wypracowanego programu rolnego, wpływały na niejednolity stosunek do NPCh<sup>15</sup>, co doprowadziło nawet do pojawienia się w KPP tendencji, wprawdzie od-

<sup>9</sup> W tej części rozważań oparłem się głównie na pracy H. Słabka, która jako jedyna ujmuje problematykę rolną KPP w sposób całościowy. H. Słabek *U podstaw polityki PPR w dziedzinie przebudowy ustroju rolnego*. Warszawa 1964, (na prawach rękopisu) s. 52; tenże *U źródeł polityki rolnej PPR. „Z Pola Walki”* 1964 nr 2, s. 80; tenże *Rozważania nad ewolucją programu agrarnego KPP (1922—1932)*. Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i studia z okresu 1914—1939. Warszawa 1961, t. IV, s. 31—58.

<sup>10</sup> Z żądaniem tym wystąpił po raz pierwszy na III Zjeździe KPP St. Budzyński. Patrz H. Słabek *U podstaw PPR...*, s. 54, 56.

<sup>11</sup> Tamże, s. 56—57

<sup>12</sup> Tamże, s. 58—59.

<sup>13</sup> Sprawozdanie T. Żarskiego (Oskara) z działalności KPP od III Zjazdu do IV Konferencji. Protokoły IV Konferencji KPP 24 XI 24 XII 1925 r., cz. I. „Z Pola Walki” 1961 nr 1 s. 94.

<sup>14</sup> H. Słabek *U podstaw polityki PPR...*, s. 61

<sup>15</sup> Patrz: Przemówienie Kamińskiego (pseudonim nie rozszyfrowany) na IV Konferencji. Protokoły IV Konferencji KPP, cz. IV, „Z Pola Walki” 1962 nr 2, s. 106; przemówienie Dąbala, tamże, s. 170

osobnionych, do przekształcenia NPCh w ekspozyturę partii komunistycznej na wsi<sup>16</sup>.

Najpełniejsze stanowisko w sprawie stosunku do NPCh na IV Konferencji zajęła M. Koszutska. Wychodząc z założenia, że proces rozkładu stronnictw chłopskich odbywał się niezależnie od KPP, mówiła, że „Niezależnej Partii Chłopskiej nie powinniśmy traktować jako filii komunistycznej, lecz [...] jako ośrodek, około którego za pomocą naszych hasel będziemy skupiać masy chłopskie.”<sup>17</sup> Uznając hegemonię proletariatu i sojusz robotniczo-chłopski stała na stanowisku, że nie należy popierać tworzenia takiej partii chłopskiej, a więc i NPCh, która byłaby reprezentantką interesów chłopskich. Zdaniem Koszutskiej interesy te miała reprezentować KPP<sup>18</sup>. Uważała ona bowiem chłopstwo za niepewnego sojusznika proletariatu<sup>19</sup>. W przeciwieństwie do innych działaczy KPP, jak St. Bobińskiego, St. Budzyńskiego, J. Leszczyńskiego czy wreszcie T. Żarskiego, dla NPCh widziała oparcie również wśród średniorolnych<sup>20</sup>.

Ostatecznie jednak IV Konferencja, rozwijając uchwały II Zjazdu w kwestii polityki KPP wobec chłopów w okresie przedrewolucyjnym, za naczelne zadanie partii uznała „walkę z burżuazją i bogatymi chłopami — gburami o resztę chłopów, wyrwanie bezrolnych, małorolnych i średniorolnych spod wpływu bogaczy i skupienia ich w sojuszu z proletariatem”<sup>21</sup>.

Toczące się jednak po przewrocie majowym w łonie KPP walki frakcyjne<sup>22</sup> nie sprzyjały zajęciu jednolitego i słusznego stanowiska w tej kwestii. Centralny Wydział Rolny stojący od końca 1926 r. na stanowisku „mniejszości” wywierał poważny wpływ na kierunek polityki partii na odcinku wiejskim, głosząc zamiast hasła sojuszu robotniczo-chłopskiego hasło bloku robotniczo-chłopskiego, czego konsekwencją było uznanie wkrótce stronnictw ludowych za faszystowskie<sup>23</sup>.

Ze względu na zakres artykułu najbardziej interesuje nas IV Zjazd KPP, który obradował od 22 maja do 9 sierpnia 1927 r.<sup>24</sup> a więc po dele-

<sup>16</sup> Patrz: Sprawozdanie Oskara z działalności KPP od III Zjazdu..., s. 93. Jak wynika z przemówienia St. Budzyńskiego na IV Zjeździe KPP, stanowisko takie zajmowali Jan Boży (Jan Hempel) i Nerski Stanisław (Bernard Zaks). Patrz: Protokoły IV Zjazdu KPP. Archiwum Zakładu Historii Partii przy KC PZPR (dalej cyt. AZHP), 158/I-4, t. 10, s. 116—117.

<sup>17</sup> M. Koszutska (Wera Kostrzewa) *Pisma i przemówienia*. Warszawa 1961, t. II, s. 389.

<sup>18</sup> Tamże, s. 387.

<sup>19</sup> Tamże, s. 382; W uzasadnieniu tego stanowiska M. Koszutska mówiła: „Chodzi o to, że każda partia chłopska wysunie postulatów sprzecznych z naszymi, więc jeśli mamy sobie odpowiedzieć, czy trzeba stworzyć partię polityczną na wsi, to odpowiemy: nie. Ale będziemy tworzyli związek. Na gruncie realnym rozwarstwienia chłopstwa musimy tworzyć zastępy dla podtrzymania walki proletariackiej”. Tamże, s. 389—390.

<sup>20</sup> H. Słabek *U podstaw polityki PPR...* s. 60—61.

<sup>21</sup> *KPP — Uchwały i rezolucje*. Warszawa 1955, t. II, s. 310.

<sup>22</sup> Na ten temat patrz — J. Kowalski *Rozwój sytuacji wewnętrznej w KPP po przewrocie majowym 1926 r.* (O sporze między „większością” a „mniejszością”). Referat i dyskusja. „Z Pola Walki” 1963 nr 4, s. 123—179.

<sup>23</sup> H. Słabek *U podstaw polityki rolnej...*, s. 64.

<sup>24</sup> Atmosferę zjazdu odzwierciedla, będąca wynikiem kompromisu, jego uchwała. Głosiła ona m. in.: „W ogóle w toku całej dyskusji zarówno jedna, jak i druga strona mogły tylko sztucznie podtrzymywać wzajemne oskarżenia o błędności całej linii zasadniczej, niesłusznie uogólniając poszczególne, przeważnie dawno

galizacji NPCh. Z diskutowanych na nim problemów interesuje nas głównie stosunek KPP do poszczególnych grup i stronnictw chłopskich w aspekcie sojuszu robotniczo-chłopskiego, a szczególnie zamierzenia KPP do radykalnego ruchu chłopskiego w świetle delegalizacji NPCh.

W przemówieniu powitalnym na IV Zjeździe przedstawiciel Międzynarodówki Chłopskiej — T. Dąbal — wyraził przekonanie, że w sytuacji wzrastającego znaczenia sprawy chłopskiej „Zjazd potrafi nakreślić prawidłową linię pracy na wsi, odpowiadającą potrzebom rewolucyjnego ruchu w danym momencie i podobnie jak poprzednie Zjazdy, posunie naprzód kwestię urzeczywistnienia rewolucyjnego sojuszu robotniczo-chłopskiego”. Dalej stwierdził, że w ówczesnej sytuacji należało znaleźć odpowiednie metody przeciwstawienia faszyzmowi mas chłopskich i odpowiednie dla nich formy organizacyjne<sup>25</sup>.

Na ukierunkowanie dyskusji zjazdowej wpłynął poważnie fakt opanowania CWR przez „mniejszość”<sup>26</sup>. „Większość” uznając robotników rolnych za najbliższych klasowo proletariatu<sup>27</sup>, podobnie zresztą jak i „mniejszość”<sup>28</sup>, wyraźniej jednak wskazywała na chłopów jako na główną siłę rewolucyjną na wsi. Głosiła w związku z tym hasło sojuszu robotniczo-chłopskiego, jako sojuszu dwu klas proletariatu i chłopstwa, przy zachowaniu hegemonii proletariatu<sup>29</sup>.

„Mniejszość” natomiast wysunęła niezbyt zrozumiałe hasło bloku robotniczo-chłopskiego, interpretując go jako konkretyzację sojuszu robotniczo-chłopskiego<sup>30</sup>, jako przerastanie sojuszu w blok (chodziło o blok partii). Jednocześnie zarzucała „większości”, że hasło bloku wysunęła tylko propagandystycznie<sup>31</sup>. Rozumiano go wreszcie jako taktykę łączenia walk robotniczych i chłopskich. Przyczyną wysunięcia hasła bloku robotniczo-chłopskiego była przesadna ocena rewolucyjnych nastrojów wśród chłopów, ponadto jak mówił St. Budzyński — „teraz w okresie nadciągającej wojny musimy przygotować się do tego, aby partia nie tylko umiała przeprowadzić powstanie zbrojne, ale by wiedziała co należy robić po powstaniu zbrojnym”<sup>32</sup>.

Działacze „mniejszości” niepokoił się jakoby realną możliwością utracenia przez partię perspektywy socjalistycznej i hegemonii proletariatu i dlatego wysuwali hasło nacjonalizacji ziemi<sup>33</sup>. Budzyński zarzucając brak

---

już przewyżnione błędy albo jednostronnie komentując niefortunne wypowiedzi poszczególnych towarzyszy, narzucając stronie przeciwnej całą fałszywą teorię, której ta ostatnia pod żadnym względem nie mogła uznać za swoją. „KPP — Uchwały i rezolucje”, s. 285—286.

<sup>25</sup> AZHP, 158/I-4/, t. I, s. 49

<sup>26</sup> H. Malinowski *Uwagi o programie rolnym KPP w latach 1922—1932*. Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i studia z okresu 1914—1939. Warszawa 1963, t. VI, s. 156.

<sup>27</sup> Referat o kwestii rolnej Bartoszewicza Cypriana (Królikowskiego Stefana), AZHP, 158/I-4/, t. 10, s. 5.

<sup>28</sup> Koreferat rolny Oskara (Tadeusza Żarskiego), tamże, s. 80.

<sup>29</sup> Referat o kwestii rolnej Bartoszewicza Cypriana..., tamże, s. 5.

<sup>30</sup> Koreferat rolny Oskara..., tamże, s. 97

<sup>31</sup> Tezy *Zadania i taktyka* — projekt „mniejszości”, AZHP, 158/I-4/, t. 26, s. 22.

<sup>32</sup> Przemówienia St. Budzyńskiego, tamże, s. 116, 123

<sup>33</sup> Tamże oraz przemówienie T. Żarskiego, tamże, s. 87 i 89

tego hasła u „większości”, tłumaczył to zajmowaniem przez Dąbala i Kostrzewę „łapichłopskiego stanowiska”<sup>34</sup>.

Konsekwencją przesadnych ocen co do radykalizacji chłopstwa i możliwości walk masowych było zapewne wysuwanie przez „mniejszość” hasła tworzenia komitetów chłopskich, mających występować „już dziś jako organy masowej walki dokoła codziennych potrzeb chłopskich”<sup>35</sup>. Miały one być organami jednolitego frontu, tworzonych od dołu<sup>36</sup>.

Wobec delegalizacji NPCh<sup>37</sup> dyskusja na IV Zjeździe toczyła się nad stosunkiem do niej KPP w przeszłości oraz nad możliwościami i formami działania tego typu organizacji w przyszłości. Tutaj również zarysowały się różnice w poglądach między „większością” i „mniejszością”.

„Większość” zarówno w dyskusji<sup>38</sup> jak i w tezach, zajęła stanowisko, że wobec delegalizacji NPCh i Hromady należy stworzyć nowe masowe organizacje chłopskie. Miały one powstać w oparciu o ocalały z rozgromu aparat organizacyjny tych partii i „przez utworzenie od dołu radykalnych skrzydeł w istniejących partiach chłopskich, jak Stronnictwo Chłopskie, Wyzwolenie”<sup>39</sup>.

„Mniejszość” natomiast postulowała w swoich tezach na pierwszym miejscu walkę o legalność dla NPCh i Hromady, co okazało się w ówczesnych warunkach niemożliwe<sup>40</sup>.

Podobnie stanowisko określała uchwała Komisji Rolnej IV Zjazdu, starając się uwzględnić postulaty obydwu stron. Obok wymienionego wyżej postulatu „mniejszości” głosiła ona ponadto, że w zależności od warunków „partia winna tworzyć bądź nowe masowe organizacje polityczne obejmujące całe etnograficzne tereny Polski, U[krainy] Z[achodniej], B[iałorusi] Z[achodniej], bądź też szereg lokalnych organizacji na mniejszym terenie”<sup>41</sup>. Dopiero na trzecim miejscu widziała, w perspektywie tworzenie od dołu opozycji w Stronnictwie Chłopskim i „Wyzwoleniu”, dążąc do „połączenia w jedną całość radykalizujących się grup chłopskich”<sup>42</sup>. Były one więc w tym punkcie zbliżone do tez „większości”, których założenia znalazły swoje odzwierciedlenie w praktyce, w powstaniu ZLCh „Somopomoc”.

Ponadto uchwała zalecała tworzenie lokalnych organizacji dla przeprowadzania akcji w zależności od potrzeb, jak komitety chłopskie, grupy dla walki z wojną przeciw ZSRR i inne<sup>43</sup>. Podobnie czyniła również „większość”<sup>44</sup>.

<sup>34</sup> Przemówienie St. Budzyńskiego..., tamże, s. 117.

<sup>35</sup> Tezy *Sytuacja polityczna i zadania partii* — projekt „mniejszości” AZHP, 158(I-4), t. 25, s. 134.

<sup>36</sup> Tamże, s. 138—140.

<sup>37</sup> Niezależna Partia Chłopska została zdelegalizowana 21 III 1927 r. IV Zjazd KPP obradował w dniach 22 V—9 VIII 1927 r. w pobliżu Moskwy.

<sup>38</sup> Przemówienie Wysockiego (Kazimierza Cichowskiego) AZHP, 158(I-4), t. 10, s. 110.

<sup>39</sup> Tezy *Sytuacja polityczna i zadania partii* — tezy „większości” tamże, s. 25, s. 91.

<sup>40</sup> *Tezy o pracy na wsi* („mniejszości”), tamże, t. 33, s. 26.

<sup>41</sup> Tamże, s. 86.

<sup>42</sup> Tamże.

<sup>43</sup> Uchwała głosiła w tym względzie: „Poza masowymi, większe obszary obejmującymi organizacjami politycznymi, partia tworzy po wsiach organizacje lokalne dla prowadzenia i przygotowania konkretnych akcji, walk i zadań na terenie wsi. Takimi organizacjami są przede wszystkim komitety chłopskie, które powinny być

W związku z niewysuwaniem przez „większość” postulatu walki o legalność dla NPCh zarzucano jej propagandyzm, zagubienie chłopstwa, zatracenie hegemonii proletariatu oraz likwidatorstwo w pracy na wsi, które miało się przejawiać w przechodzeniu komórek KPP do NPCh<sup>45</sup>, co motywowano z kolei brakiem w hasłach programowych perspektywy socjalistycznej<sup>46</sup>. Działacze „mniejszości” zarzucali KC KPP nie prowadzenie odpowiedniej kampanii protestacyjnej<sup>47</sup> w związku z delegacją NPCh oraz brak decyzji co do dalszego jej losu, co miało być uczynione, ich zdaniem, przez walkę o legalność. Jednocześnie podkreślali, że utrzymywanie nielegalnej NPCh byłoby niecelowe, z czym zgadzała się również „większość”. O ile zarzut o braku decyzji co do dalszych losów NPCh był, jak wynika z dyskusji na IV Zjeździe, niesłuszny, o tyle trzeba się zgodzić z tym, że zwlekanie z taką decyzją przyczyniało się do rozpraszania członków NPCh. Należy przypuszczać, że czekano z ewentualną decyzją na zalecenia IV Zjazdu.

Istnieje jednak pytanie, czy w ówczesnej sytuacji, gdy walka o legalność dla NPCh była raczej niemożliwa, do utrzymywania na stopie nielegalnej i zatracenia dorobku po NPCh nie przyczyniała się również „mniejszość”. W okresie bowiem walki o legalność, NPCh musiała by działać nielegalnie<sup>48</sup>. Zasadniczym w tym względzie był fakt, kto w obliczu toczących się walk frakcyjnych miał decydujący wpływ na podjęcie decyzji, która również przez ich istnienie była opóźniana.

Rozbieżności ujawniły się również przy ocenie charakteru NPCh i jej ewentualnej następczyni. „Większość” mówiła o NPCh jako o organizacji i utworzeniu w jej miejsce „nowych masowych organizacji chłopskich”<sup>49</sup>.

---

organem olbrzymiej większości chłopów, poza tym należy tworzyć grupy dla walki z wojną obrzeźni ZSRR, organizacje pomocy więźniom, rewolucjonistom, organizacje pomocy strajkującym robotnikom komitety bezrobotnych itp.” Tamże.

<sup>44</sup> Referat o kwestii rolnej Bartoszewicza... tamże t. 10, s. 25.

<sup>45</sup> Przemówienia T. Żarskiego, tamże, s. 144; Koreferat rolny T. Żarskiego, tamże, s. 79, 83 i 89.

<sup>46</sup> T. Żarski mówił m. in. w tej sprawie: „Towarzysze większościowcy zorganizowali tu na zjeździe całą kampanią szkalowania mnie osobiście, aby pokryć fakty likwidatorstwa, na które uderzyliśmy z całą siłą w sprawozdaniu Wydziału Rolnego. Tym niemniej fakty, które podaliśmy w sprawozdaniu miały miejsce na przykład w okręgu radomsko-kieleckim, gdzie cała organizacja miechowska [KPP — HC] przeszła do NPCh i w innych. Podłożem dla tych prądów likwidatorskich było właśnie zatracenie perspektywy socjalistycznej w robocie wiejskiej, zatracenie różnicy między partią komunistyczną, partią proletariatu prowadzącego za sobą *chłopstwo i radykalnymi partiami chłopskimi, które są wyrazem radykalizacji*, dojrzewania mas chłopskich do sojuszu z klasą robotniczą, ale które bynajmniej ekspozyturą komunistyczną na wsi nie są”. Tamże, s. 88—89.

W odpowiedzi K. Cichowski powiedział m. in.: „Były tendencje do uważania tych organizacji za nasze legalne ekspozytury [...] U nas nikt takiego stosunku nie miał. Wy nie dajecie odpowiedzi kto ma tworzyć i z kogo mają się składać te organizacje. Część naszych komórek wiejskich powinna wchodzić do tych organizacji aby je uaktywnić i rozwijać. To nie jest likwidatorstwo. Likwidatorstwem byłoby gdyby nasze komórki wchodzące do radykalnych organizacji przestawały istnieć.” Tamże, s. 109.

<sup>47</sup> Chodziło zapewne o nieujawnianie związków KPP z NPCh.

<sup>48</sup> Tezy „mniejszości” głosiły: „[...] zadaniem partii jest organizowanie mas chłopskich w obronie legalności NPCh i Hromady [...] Należy chronić przed rozbiciem aparat organizacyjny radykalnych partii chłopskich dla prowadzenia w dalszym ciągu przez te partie masowej akcji i propagandy [...] „Tezy o pracy na wsi (projekt pierwszy) — tezy „mniejszości”. AZHP, 158/I-4/, t. 33, s. 26.



Działacze „mniejszości” używali raczej sformułowania „partia”. Najbardziej widoczne to było u St. Budzyńskiego, który podobnie jak na IV Konferencji dopuszczał istnienie w ustroju burżuazyjnym partii (w tym wypadku chłopskich), które KPP powinna popierać<sup>50</sup>. Różnica więc sprowadzała się do tego, że o ile „większość” nie dopuszczała możliwości istnienia obok KPP partii chłopskiej będącej wyrazicielką interesów chłopów, które miała reprezentować tylko KPP<sup>51</sup>, o tyle „mniejszość”, co wynikało przynajmniej z wypowiedzi niektórych działaczy (tezy bliżej tego nie precyzowały), chociaż niekonsekwentnie, dopuszcza taką możliwość. Niekonsekwencja wynikała m. in. z tego, że używano często sformułowania organizacja oraz z faktu że miały działać w jej łonie frakcje komunistyczne<sup>52</sup>, ograniczając poważnie jej samodzielność. Co do tego ostatniego była również zgodna „większość”<sup>53</sup>. Obie strony zalecały nie narzucać nowo utworzonej partii lub organizacji proletariackiego programu.

Z punktu widzenia „większości” było to postulowane ze względu na przedstawione wyżej stanowiska M. Koszutskiej oraz z uwagi na to, że miała ona grupować chłopów, którzy nie będąc komunistami „chcą jednak brać udział w walkach rewolucyjnych, których partia naszą [KPP — H.C.] nie może objąć i które długo po przewrocie będą poza partią naszą”<sup>54</sup>.

Z nieco innego powodu znalazło się to stanowisko w tezach „mniejszości”. S. Budzyński mówił, że „[...] nie wolno im narzucać proletariackiego programu, bo by się nie udało [! — H.C.]. Ale musimy krytykować te partie, pokazując im już dzisiaj, że ich idea nie rozstrzyga sprawy nędzy chłopskiej i tylko przygotowuje grunt dla nadejścia socjalizmu.”<sup>55</sup>. Tezy „mniejszości” zalecały przeciąganie członków tych partii w szeregach KPP, powierzając to zadanie działającym w ich łonie frakcjom komunistycz-

<sup>49</sup> Tezy *Sytuacja polityczna i zadania partii* — tezy „większości”, tamże, t. 25, s. 91.

<sup>50</sup> Odnośnie kwestii tej St. Budzyński mówił: „Ostatnim momentem naszego programu proletariackiego na wsi jest nasz stosunek do radykalnych partii chłopskich, tj. stosunek do innej klasy społecznej. W ZSRR nie może być innej partii chłopskiej, tak, jak nie ma drugiej partii robotniczej. Ale w ustroju burżuazyjnym będą inne partie w Rosji [chodzi chyba o Polskę — HC] i musimy je popierać. Nasz stosunek do nich jest taki, że nie wolno im narzucać naszego proletariackiego programu, bo to by się nie udało. Ale musimy krytykować te partie, pokazując im już dzisiaj, że ich idea nie rozstrzyga sprawy nędzy chłopskiej i tylko przygotowuje grunt dla nadejścia socjalizmu”. Tamże, t. 10, s. 121—122.

<sup>51</sup> Por. M. Koszutska (Wera Kostrzewa) *Pisma i przemówienia...*, s. 387.

<sup>52</sup> Por. przypis 46. Frakcja centralna — grupa członków KPP działających we władzach danej partii lub organizacji legalnej i należących równocześnie do komórki KPP. Zadaniem jej było również tworzenie i kierowanie działalnością frakcji komunistycznych działających w niższych ogniwach poszczególnych partii czy organizacji. Uchwały IV Zjazdu dla członków KPP, należących i pracujących w masowych politycznych organizacjach chłopskich, widziały następujące zadania: „a — tworzyć w łonie tych organizacji frakcje komunistyczne, zbierające się regularnie i ustalające plan swego działania, b — dawać sprawozdania ze swojej pracy własnej komórce partyjnej i komitetowi dzielnicowemu, c — porzucać szeregi danej organizacji na rozkaz komórki partyjnej. AZHP, 158 (I-4), t. 33, s. 85.

<sup>53</sup> Patrz: *Projekt tez w sprawach organizacyjnych* — projekt „większości”, tamże, t. 34 s. 63.

<sup>54</sup> Referat w kwestii rolnej S. Królikowskiego, tamże, t. 10, s. 23.

<sup>55</sup> Przemówienie St. Budzyńskiego, tamże s. 122.

nym<sup>56</sup>. Potrzebę kierowania tymi organizacjami poprzez frakcje widziała również „większość”<sup>57</sup>.

Zarówno tezy „mniejszości” jak i „większości” zgodne są co do tego, że należało wykorzystywać istniejące nastroje radykalne, w pierwszym rządzie w Stronictwie Chłopskim i „Wyzwoleniu”, tworzyć w nich, lub pomagać w wykrystalizowaniu się istniejących lewicowych opozycji i doprowadzać do rozłamów<sup>58</sup>. M. Koszutska na IV Konferencji mówiła, że „proces rozkładu stronnictw włościańskich odbywa się niezależnie od nas”<sup>59</sup>, zalecając wyzyskanie go przez KPP, wysuwając w pierwszym rządzie hasło rządu robotniczo-chłopskiego. Tezy „mniejszości” z IV Zjazdu słusznie podkreślały, że „radykalny ruch chłopski nie mógłby się politycznie ukształtować i rozwinąć w kierunku rewolucyjnym bez roli kierowniczej naszej partii”<sup>60</sup>. Zdaniem „mniejszości” masy były już gotowe do walki o obronę swojego bytu. Na demaskowaniu „ugodowych przywódców w oczach mas, miała m. in. polegać jej zdaniem taktyka jednolitego frontu”<sup>61</sup>.

S. Królikowski („większościowiec”) wychodząc z założenia, że wieś stanie się terenem, na którym rozgrywać się będą „coraz potężniejsze walki polityczne”, uznał, że „jedno z pierwszych miejsc w naszych wysiłkach organizowania sił rewolucyjnych na wsi należy się chłopskim organizacjom politycznym, wielkim masowym organizacjom chłopskim, które powstały jako wyraz świadomości mas chłopskich do walki rewolucyjnej, jako wynik wyłamania się tych mas spod wpływów ugody, jako wyraz ich walki rewolucyjnej”<sup>62</sup>.

Ze względu na to, że ZLCh „Samopomoc” powstała w wyniku rozłamu dokonanego w Stronictwie Chłopskim, będzie nas również interesował stosunek KPP do tego stronnictwa. Nie był on bynajmniej jednoznaczny. E. Sokołowski na łamach „Nowego Przeglądu”<sup>63</sup> powstanie jego widział jako konsekwencję postępującego procesu radykalizacji chłopów średniorolnych. Stronnictwo Chłopskie uważał za nosiciela rewolucyjnej ideologii chłop-średniaka. Widząc celowość popierania go przez KPP,

<sup>56</sup> Tezy „mniejszości” mówiły: „W masowych partiach radykalnych robotniczych i chłopskich (PPS-Lewica NPCh, Hromada, Selrob) partia tworzy frakcje komunistyczne z delegowanych do nich specjalnie członków partii i pozyskanych tam towarzyszy. Wstępowanie komunistów do tych organizacji bez wyraźnego zlecenia partii jest niedopuszczalne. Frakcje mają za zadanie przeprowadzić linię partii w tych organizacjach, wywierać wpływ na pogłębienie świadomości rewolucyjnej skupionych w nich mas, na rozwój ich pracy w kierunku rewolucyjnym i zdobywać najbardziej wyrobione jednostki dla partii. Dla uzgodnienia działalności frakcji należy periodically zwoływać narady odpowiedzialnych komunistów, pracujących w tych organizacjach.” *Zadania organizacyjne partii — tezy opozycji*, tamże, t. 34, s. 23.

<sup>57</sup> Por. *Projekt tez w sprawach organizacyjnych — projekt „większości”*, tamże s. 37 i 63

<sup>58</sup> Por. przypis 39; Tezy *Sytuacja polityczna i zadania partii — tezy „większości”*, tamże, t. 25, s. 90—91.

<sup>59</sup> M. Koszutska *Pisma i przemówienia...*, s. 388.

<sup>60</sup> *Tezy o pracy na wsi — tezy „mniejszości”*. AZHP, 158/I-4/ t. 33, s. 28.

<sup>61</sup> *Tezy Sytuacja polityczna i zadania partii — projekt „mniejszości”*, t. 25 s. 127 i 138.

<sup>62</sup> Referat o kwestii rolnej Bartoszewicza..., tamże, t. 10, s. 24.

<sup>63</sup> Orski (E. Sokołowski) *Ostatnie przegrupowania w polskim ruchu chłopskim*. „Nowy Przegląd” (reedycja), marzec 1926 nr 3/17 s. 138—145.

zachował jednak sąd krytyczny o jego przywódcach. Przewidywał, że mając konkurentów na prawicy i lewicy, będzie „musiało przeżyć niejednen rozłam i odejście swych członków na prawo”<sup>64</sup>, a więc jego ewolucję ku lewicy. Przewidywania jego były o tyle niezgodne z rzeczywistością, że w późniejszym czasie miały miejsce zarówno rozłamy prawicowe jak i lewicowe, a nie ewolucja całego stronnictwa na lewo<sup>65</sup>. Również A. Warski, krytycznie oceniając działalność przywódców Stronnictwa Chłopskiego, dopuszczał jego poparcie przez KPP<sup>66</sup>. Stanowisko to wynikało z chęci pozyskania dla rewolucji jak najszerszych warstw społeczeństwa, w tym wypadku chłopów średniorolnych. Wynikało to również z wyraźniejszego dostrzegania przez działaczy „większości” etapu rewolucji burżuazyjno-demokratycznej przed rewolucją socjalistyczną, w którym dostrzegamy pozytywną rolę m. in. dla takich partii jak Stronnictwo Chłopskie.

Natomiast działacze „mniejszości”, patrząc na rolę chłopów średniorolnych i Stronnictwa Chłopskiego poprzez pryzmat rzekomo szybko dojrzewającej w Polsce sytuacji rewolucyjnej<sup>67</sup>, oceniali najradykałniej sze hasła Stronnictwa Chłopskiego jako szczególnie szkodliwe, hamujące proces rewolucjonizowania się wsi<sup>68</sup>. Stąd pogląd na IV Zjeździe uznający stronnictwa ludowe za agentów faszystów<sup>69</sup>. Był on m. in. konsekwencją wysuwanego przez „mniejszość” hasła bloku robotniczo-chłopskiego w miejsce sojuszu robotniczo-chłopskiego<sup>70</sup>.

Potrzebę dokonywania rozłamów w Stronnictwie Chłopskim jedna z uchwał IV Zjazdu uzasadniała tym, że było ono jedynym, które stało bez zastrzeżeń przy Piłsudskim, a jednocześnie „uprawia demagogiczną frazeologię radykalną, prawi o klasowości chłopskiej, przebąkuje o rządzie chłopsko-robotniczym itp.”<sup>71</sup>. Ponadto należało go atakować za to, że usiłowało „zdyskontować na swoją korzyść, a więc i na korzyść rządu faszystowskiego, nastroje opozycyjne i radykalne szerzące się wśród chłopów oraz fakt zdelegalizowania NPCh, by ogarnąć swymi wpływami szerokie warstwy radykalizujących się mas chłopskich”<sup>72</sup>.

Również „większość” na IV Zjeździe uznała, zapewne pod wpływem „mniejszości”, Stronnictwo Chłopskie, „Wyzwolenie” i szereg innych, za ugodowe<sup>73</sup>. Widziała w związku z tym konieczność tworzenia w ich łonie opozycji, dla „wyrwania tych mas spod wpływów ugodowych przywódców”. Oceniając, że przed KPP dotychczas „nie otwierały się tak

<sup>64</sup> Tamże, s. 144.

<sup>65</sup> A. Więzikowa *Stronnictwo Chłopskie*. Warszawa 1963, s. 103—107.

<sup>66</sup> H. Słabek *U podstaw polityki PPR...* s. 62.

<sup>67</sup> Tamże, s. 63—64.

<sup>68</sup> M. Bolesławski (Rafał Boraks) *Z powodu artykułu tow. Orskiego „Nowy Przegląd”* (reedycja) czerwiec-lipiec 1926 nr 4—5/18—19/, s. 242—243. *Sanocki W sprawie przegrupowań w ruchu chłopskim*. Tamże, s. 242.

<sup>69</sup> *Tezy Sytuacja polityczna i zadania partii — projekt „mniejszości”*. AZHP, 158/I-4/, t. 25, s. 133.

<sup>70</sup> Por. przypisy 29—31.

<sup>71</sup> *Położenie robotników rolnych i mas chłopskich pod rządami dyktatury faszystowskiej. Zadania partii na wsi*. AZHP, 158/I-4/, t. 33, s. 87.

<sup>72</sup> Tamże.

<sup>73</sup> *Projekt tez w sprawach organizacyjnych — projekt „większości”*, tamże, t. 34, s. 63.

szerokie możliwości pracy na wsi jak obecnie”<sup>74</sup>, wskazywała jednocześnie, że partia dotąd poświęcała zbyt mało uwagi temu zagadnieniu<sup>75</sup>

Uchwały IV Zjazdu, będące w wielu wypadkach kompromisem stanowisk obydwu frakcji, zalecały w tym względzie prowadzenie kampanii protestacyjnej przeciwko rozgromieniu i w obronie radykalnych partii (w innym miejscu organizacji) robotniczych i chłopskich (Hromada, NPCh, PPS-Lewica itp.)<sup>76</sup> oraz przeciwdziałanie „rozprasaniu mas, które skupiały się wokół nich, wzmacniając radykalny ruch chłopski w legalnych organizacjach gospodarczych, kulturalno-oświatowych itd.”<sup>77</sup>, za pośrednictwem działających w ich łonie frakcji komunistycznych.

Po przesłедzeniu więc dyskusji i krótkim scharakteryzowaniu poglądów, zarówno „większości” jak i „mniejszości” w interesującej nas kwestii, przejdziemy do ich konfrontacji z praktyczną działalnością. Ukaże to i potwierdzi zarazem nieprzypadkową rolę KPP w utworzeniu ZLCh „Samopomoc”. Polegała ona nie tylko na kierowaniu procesem krystalizowania się opozycji lewicowej w Stronnictwie Chłopskim, która była wynikiem radykalizacji jego członków, ale m. in. na zabezpieczeniu strony finansowej tej akcji. Wymagało to oczywiście osobistego zaangażowania się członków KPP, głównie Centralnego Wydziału Rolnego, co było w pewnym okresie czasu głównym jego zadaniem.

Ukazanie tej roli będzie o tyle ciekawsze, że KPP miała o wiele mniejsze doświadczenie w działalności wśród chłopów niż wśród robotników, co podkreślali niejednokrotnie dyskutanci na IV Zjeździe. Budzyński mówił: „mało wiem — tak jak i referent większości — o faktycznym położeniu na wsi i dlatego wolę przejść do zagadnień o akademickim charakterze”<sup>78</sup>.

Komunistyczna Partia Polski i NPCh licząc się z delegalizacją tej ostatniej, zalecały całemu szeregowi działaczy chłopskich, zgłaszających swój akces do szeregów rewolucyjnych, pozostanie w swoich dotychczasowych stronnictwach<sup>79</sup>. Dyktowane to było potrzebą łatwiejszego stworzenia nowej rewolucyjnej organizacji, po przewidywanej delegalizacji NPCh, na czele której stanęliby ludzie „policyjnie nieskompromitowani”<sup>80</sup>.

Już w momencie powstania Stronnictwa Chłopskiego ujawniało się w nim lewe skrzydło, wyrażając, aczkolwiek nieśmiało, chęć współpracy z KPP, co zostało przez tę ostatnią wykorzystane do jego skryształowania<sup>81</sup>. Rolę tę spełniała działająca w łonie Stronnictwa Chłopskiego kil-

<sup>74</sup> Referat o kwestii rolnej Bartoszewicza..., tamże, t. 10, s. 24.

<sup>75</sup> Tamże, s. 5.

<sup>76</sup> KPP — *Uchwały i rezolucje*, s. 449.

<sup>77</sup> Tamże, s. 453.

<sup>78</sup> Budzyński wyciągnął stąd następujący wniosek: „I dlatego za centralny punkt mego przemówienia uważam, że trzeba wziąć perspektywę, to jest kwestię, która mało u nas była omawiana — brak socjalistycznej perspektywy w robocie na wsi.” Patrz przemówienie St. Budzyńskiego. AZHP 158/I-4/, t. 10, s. 116.

<sup>79</sup> Sprawozdanie Starościńskiego (Sylwestra Wojewódzkiego) z działalności ZLCh „Samopomoc” z dnia 26 lub 27 XI 1928 r. AZHP, 158 (I-6), k. 19: Patrz również H. Słabek *Rozwój organizacyjny NPCh...*, s. 279—280.

<sup>80</sup> Przewidując delegalizację NPCh Międzynarodowa Rada Chłopska zwracała uwagę KPP na przedsięwzięcie odpowiednich kroków w celu zachowania jej kierownictwa, kontaktów itp. Patrz H. Słabek *Rozwój organizacyjny NPCh...*, s. 289.

<sup>81</sup> Sprawozdanie KC KPP złożone przez A. Danieluka 29 V 1927 r. na

kunastoosobowa frakcja KPP. Jak podaje jeden z jej członków — J. Andrysiak — do pracy w niej zostali skierowani przez KC KPP m. in.: Z. Szymański i St. Wójtowicz, mimo że nie był on członkiem KPP<sup>82</sup>.

Sprawując poważne funkcje, dwaj pierwsi byli członkami Rady Naczelnej Stronnictwa Chłopskiego a St. Wójtowicz sekretarzem Zarządu Wojewódzkiego i prezesem Zarządu Powiatowego w Lublinie, mogli oddziaływać na kształtowanie się lewicowej opozycji wewnątrz stronnictwa<sup>83</sup>.

St. Wójtowicz jako sekretarz Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Chłopskiego, prowadził ożywioną działalność na terenie województwa lubelskiego<sup>84</sup>. Przed wstąpieniem do Stronnictwa Chłopskiego, podobnie zresztą jak Z. Szymański, działał w Chłopskim Stronnictwie Radykalnym<sup>85</sup>. Do Stronnictwa Chłopskiego przeszedł prawdopodobnie w wyniku rozłamu jaki miał miejsce w Chłopskim Stronnictwie Radykalnym w 1926 r.<sup>86</sup>. Przyczyną rozłamu było to, że kształtująca się pod kierownictwem frakcji KPP lewica w Chłopskim Stronnictwie Radykalnym nie była w stanie doprowadzić do jego połączenia z NPCh. W tej sytuacji KPP zdecydowała się na dokonanie rozłamu w Chłopskim Stronnictwie Radykalnym i połączenie rozłamowej grupy ze Stronnictwem Chłopskim, mając na celu wzmocnienie kształtującej się w jego łonie lewicy. Dalszy plan przewidywał połączenie Stronnictwa Chłopskiego z NPCh. Również i ta akcja spotkała się z niepowodzeniem, ponieważ w międzyczasie zostaje zdelegalizowana NPCh. W tej sytuacji KPP dąży do dokonania rozłamu przez lewicową grupę w Stronnictwie Chłopskim, która stanowiłaby załazek nowej organizacji, skupiającej radykalizujące się chłopstwo<sup>87</sup>.

Nie jest wykluczone, że początków współpracy Wójtowicza z KPP należy doszukiwać się jeszcze w czasie jego przynależności do Chłopskiego Stronnictwa Radykalnego. Pochodząc z powiatu lubelskiego znał ten

IV Zjeździe KPP. AZHP, 158 (IV Zjazd), t. I, k. 72—73. Cyt. za B. Dymek, L. Hass *op. cit.*, s. 16.

<sup>82</sup> *Relacja J. Andrysiaka* nagrana w ZHP dnia 29 IV 1965 r. AZHP, R/178, poz. 4, s. 1. Nie udało się ustalić innych członków frakcji. Prawdopodobnie należeli do niej m. in. F. Skiba lub A. Obórko oraz W. Jamróz. Patrz *relacja J. Andrysiaka* tamże,teczka os. 39, poz. 12. Co do St. Wójtowicza można mieć wątpliwości, czy nie będąc członkiem KPP był członkiem frakcji. Wydaje się, że należał do lewego skrzydła w Stronnictwie Chłopskim, które szukało kontaktów z KPP, o czym pisze Danieluk. Por. przypis 3. Nie jest ściśle sprawozdanie Starościńskiego, który pisze, że frakcja rozpoczęła działalność w Stronnictwie Chłopskim dopiero po delegalizacji NPCh. Por. Sprawozdanie Starościńskiego z działalności ZLCh „Samopomoc”..., AZHP, 158/X-6/, s. 19.

<sup>83</sup> Zarzut ten stawiał jej raczej niesłusznie CWR, który w sprawozdaniu pisał: „Frakcja nasza w Stronnictwie Chłopskim politycznie nie istniała, nie prowadząc żadnej linii opozycyjnej w stosunku do polityki Stronnictwa”. Patrz sprawozdanie CWR za czas od 1 X do 15 XI 1927 r. AZHP, 158/X-6/5, k. 26. Chodziło zapewne o przypisanie zasług wyłącznie dla CWR.

<sup>84</sup> Na terenie samego powiatu lubelskiego St. Wójtowicz zorganizował od maja do grudnia 1927 r. około 20 wieców. Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej cyt. WAPL), Starostwo Powiatowe Lubelskie, sygn. 91—97. Tygodniowe sprawozdanie sytuacyjne starosty lubelskiego za 1927 r. (dalej cyt. Tss).

<sup>85</sup> *Relacja J. Andrysiaka*, AZHP, R/173, poz. 4.

<sup>86</sup> J. R. Szaflik *Z dziejów radykalnego ruchu ludowego...*, s. 61—62.

<sup>87</sup> Referat sprawozdawczy KC KPP wygłoszony na IV Zjeździe przez S. Danieluka. AZHP, 158/I-4/, t. 1, s. 73.

teren i posiadał liczne kontakty<sup>88</sup>. Największą uwagę w swojej działalności zwracał na powiaty lubelski, lubartowski i chełmski. Stanowiły one bowiem podczas wyborów do sejmiku jeden okręg wyborczy, w którym Wójtowicz został wybrany posłem w marcu 1928 r.<sup>89</sup>

W czasie swojej działalności w Stronnictwie Chłopskim Wójtowicz utrzymywał kontakty z NPCh, które po jej delegalizacji w marcu 1927 r. przekształciły się w akcję zmierzającą do pozyskania jej członków dla Stronnictwa Chłopskiego<sup>90</sup>. Akcja ta była o tyle dla Wójtowicza łatwiejsza, że NPCh jeszcze w czasie swego legalnego istnienia starała się, przez wprowadzenie swoich członków do Stronnictwa Chłopskiego, pozyskać i rozszerzyć swoje wpływy. Napływ ten po likwidacji wyraźnie się zwiększył, co nadawało Stronnictwu Chłopskiemu odpowiednio radykalniejsze piętno i zwiększało jednocześnie liczbę zwolenników Wójtowicza<sup>91</sup>. Akcja ta nie tylko nie spotkała się z przeciwdziałaniem Stronnictwa Chłopskiego, które chciało uchodzić za bardzo radykalne, ale była zapewne prowadzona i na innych terenach<sup>92</sup>. Podobnie, chociaż w mniejszym stopniu, odnosi się to do innych stronnictw ludowych<sup>93</sup>.

Wójtowicz, mniej więcej do czerwca 1927 r., prowadził działalność dość ściśle trzymającą się zasad programowych Stronnictwa Chłopskiego. Znamienne, że o jego powiązaniach z KPP nie byli zorientowani jeszcze w tym czasie miejscowi komuniści, którzy atakowali go na wiecach<sup>94</sup>. Sytuacja więc była nieco odmienna niż w powiecie rzeszow-

<sup>88</sup> Stanisław Wójtowicz urodził się 29 IX 1899 r. we wsi Józefów w powiecie Lublin w rodzinie wielodzietnego fornała. Działalność społeczno-polityczną rozpoczął w Związku Zawodowym Robotników Rolnych, a następnie w Chłopskim Stronnictwie Radykalnym. Po przejściu do Stronnictwa Chłopskiego pełni funkcję sekretarza Zarządu Wojewódzkiego w Lublinie oraz przewodniczącego Zarządu Powiatowego na powiat lubelski. Do Lublina przybył z Warszawy, gdzie pracował w charakterze biuralisty i agenta handlowego. Organizując od lipca 1927 r. w łonie Stronnictwa Chłopskiego „lewicę chłopską”, a następnie Związek Samopomocy Chłopskiej i wydając dwutygodnik „Samopomoc Chłopska”, Wójtowicz doprowadza do rozłamu w Stronnictwie Chłopskim i staje się współtwórcą ZLCh „Samopomoc”. Będąc jej najwybitniejszym działaczem zostaje wybrany w marcu 1928 r. posłem na sejm. Funkcję tę sprawował do 30 VII 1930 r. Błędnie uprzednio podano, że stał na czele Centralnego Wydziału Rolnego. Por. H. Ci mek *Z dziejów Zjednoczenia...*, s. 74.

<sup>89</sup> A. Więzikowa *Stronnictwo Chłopskie*, s. 106. Na listę nr 36, z której kandydował Wójtowicz padło 18 122 głosy.

<sup>90</sup> Sprawozdanie starosty chełmskiego z 11 IV 1928 r. Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (dalej cyt. CAMSW), Urząd Wojewódzki Lubelski (dalej cyt. UWL), 21. k. 267; Tss nr 18 z 14 IX 1927 r. WAPL, Starostwo Powiatowe Hrubieszowskie, 37, s. 127.

<sup>91</sup> Tamże, k. 6.

<sup>92</sup> Mówią o tym tezy „mniejszości”. „[...] Stronnictwo Chłopskie usiłuje zdyskontować na swoją korzyść, a więc i na korzyść faszystowskiego rządu nastroje opozycyjne i radykalne, szerzące się wśród chłopów oraz fakt zdelegalizowania NPCh, by ogarnąć swymi wpływami szerokie warstwy radykalizujących się mas chłopskich”. Tezy „mniejszości” do pracy na wsi. AZHP, 158(I-4), t. 33, s. 87.

<sup>93</sup> Sprawozdanie wojewody lubelskiego do MSW z dnia 15 X 1928 r. CAMSW, UWL, 21, k. 6.

<sup>94</sup> Przypadek taki miał miejsce m. in. na wiecu Stronnictwa Chłopskiego, urządzonym przez Wójtowicza w Michowie, powiat Lubartów, w dniu 25 V 1927 r. Tss starosty lubartowskiego nr 3 z 1 VII 1927 r. WAPL, Starostwo Powiatowe Lubelskie, 1949, k. 143—145. Patrz również *relacja* W. Zdunka z 12 XI 1967 r. (w posiadaniu autora).

skim<sup>95</sup>. Natomiast od lipca 1927 r. rozpoczął tworzenie spośród radykalnych elementów w Stronnictwie Chłopskim „lewicy chłopskiej”, bez ściślejszego określenia tej terminologii i bez wyraźnie sprecyzowanego programu<sup>96</sup>. Grupowali się w niej ludzie, którym polityka udzielania poparcia Piłsudskiemu zdecydowanie nie odpowiadała i którzy dążyli do współdziałania z klasą robotniczą<sup>97</sup>. Wójtowicz wysuwając hasło konsolidacji chłopów w szeregach „lewicy chłopskiej” dążył do pozyskania wszystkich radykalnych grup na terenie wsi, zarówno spośród chłopów należących już do stronnictw ludowych, jak i bezpartyjnych.

Tak więc radykalizm Stronnictwa Chłopskiego okazał się dla niego samego niebezpieczny. Stało się to w sytuacji, gdy hasła programowe nie pokrywały się z jego polityką. Głoszenie ich przyczyniało się wprawdzie do szybkiego wzrostu szeregów partyjnych, ale również do radykalizacji poglądów mas członkowskich. Radykalizacja szła jednak dalej niż życzyli sobie przywódcy tego stronnictwa. Stąd m. in. powstawanie grup opozycyjnych. Próby pójścia na kompromis przez kierownictwo nie tylko nie hamowały postępującego procesu, ale przyczyniały się do wzmacniania opozycji prawicowej, co doprowadzało w konsekwencji do rozłamów.

Wobec zdelegalizowania NPCh i Hromady, KPP została pozbawiona w poważnym stopniu legalnych form oddziaływania na wieś i utraciła kontakt z masami chłopskimi. Dlatego utworzenie nowej organizacji tego typu stało się dla niej koniecznością. Chodziło również o zachowanie dorobku po NPCh, której członkowie po delegalizacji „wstąpili do KPP i PPS-Lewicy, inni zbierali się konspiracyjnie, oczekując rewolucji, ale niemało też powróciło do ugodowych stronnictw”<sup>98</sup>.

Sprawa przekształcenia istniejącej opozycji w Stronnictwie Chłopskim w odrębną partię lub organizację, wobec nierealności walki o legalność dla NPCh, stawała się coraz bardziej aktualna. W pierwszym rządzie chodziło o znalezienie sposobu jej zalegalizowania. W takiej sytuacji postanowiono założyć najpierw spółdzielnię<sup>99</sup>. Jak podaje J. Andrysiak, pierwsze zebranie organizacyjne odbyło się w lipcu 1927 r. w Warszawie u St. Żuka na ul. Leszno. Uczestniczyli w nim: Z. Szymański z Warszawy, J. Andrysiak z Węgrowa, M. Grzywacz z województwa lubelskiego, W. Jamróz z Kielc oraz A. Obórko z powiatu sochaczewskiego lub F. Skiba z powiatu łukowskiego. W sierpniu natomiast, zdaniem

<sup>95</sup> Por. przypis 159 i następne.

<sup>96</sup> Sprawozdanie wojewody lubelskiego do MSW z dnia 15 X 1928 r. CAMSW, UWL, 21, k. 6.

<sup>97</sup> A. Więzikowa *Działalność Stronnictwa Chłopskiego w latach 1926—1931*. RDRL 1960 nr 2, s. 161.

<sup>98</sup> A. Fiderkiewicz *Burzliwe lata. Wspomnienia z lat 1928—1939*. Warszawa 1963, s. 85. Na terenie powiatu chełmskiego część z nich przeszła do opianowanego przez KPP Stowarzyszenia Wolnomyślicieli Polskich. Tss starosty chełmskiego Nr 18 z 14 IX 1927 r. WAPL, Starostwo Powiatowe Chełmskie, 2, s. 23.

<sup>99</sup> Relacjonując wypadki z miesięcy letnich 1927 r. Koob podaje: „Wójtowicz wyszedł po mnie na dworzec w Lublinie i powiedział mi, że jest nastawienie ażebym założył w Lublinie spółdzielnię, ponieważ pod innym pretekstem nie uda się tam założyć ani organizacji politycznej, jak również nie można będzie wydawać radykalno-ludowego pisma. Po rozmowie z Wójtowiczem wyraziłem chęć organizowania tej spółdzielni. Tow. Wójtowicz miał już prawie opracowany statut, ludzi również częściowo zwerbował”. Relacja Władysława Kooba AZHP, R/178,

Andrysiaka, wybrano „Tymczasowy Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej w składzie 6 członków: St. Wójtowicz, Z. Szymański, M. Gwiazdowicz, A. Bomba, W. Jamróz i J. Andrysiak<sup>100</sup>. Właściwy cel jej powstania starano się ukryć zarówno przed władzami Stronnictwa Chłopskiego, jak i administracyjnymi, co w pełni się udało<sup>101</sup>. W odezwie skierowanej do chłopów, cele spółdzielni sprecyzowane zostały następująco: „By solidarnie bronić swych potrzeb i interesów postanowiliśmy stworzyć Związek Samopomocy Chłopskiej, który stałby się oparciem dla mas chłopskich w walce o ich codzienne interesy<sup>102</sup>.”

Spółdzielnia zamierzała zapobiegać dzikiej parcelacji i komasacji gruntów chłopskich, poruszała sprawę serwitutów i praw chłopskich do nich oraz postulowała przeprowadzanie zbiorowych interwencji przeciwko nadmiernym podatkom. Miała za zadanie ułatwiać swoim członkom otrzymywanie długoterminowych pożyczek, prowadzić biuro porad prawnych, urządzać odczyty, wycieczki, wystawy, prowadzić biblioteki, czytelnie itp. Wpływy jej rosły tym bardziej, że urzędy ziemskie paraliżowały realizację reformy rolnej — najaktualniejszego i jednego z najważniejszych wówczas problemów na wsi. Skupiając lewicowe siły chłopskie i stosując wyżej wymienione formy pracy na płaszczyźnie społeczno-gospodarczej i politycznej, spółdzielnia przyczyniała się do kształtowania świadomości i postawy chłopów oraz, przynajmniej częściowo do stworzenia podstaw finansowych dla dalszego rozwoju radykalno-rewolucyjnego ruchu chłopskiego<sup>103</sup>.

Działalność Związku Samopomocy Chłopskiej miała obejmować teren całej Polski<sup>104</sup>, na co chyba sami jego twórcy od początku nie liczyli. W rzeczywistości wpływy jego ograniczały się do województwa lubelskiego, gdzie posiadał 124 członków (na 127 w ogóle). Grupowali się oni głównie w powiecie lubelskim — 63 członków i lubartowskim — 41<sup>105</sup>. Działiał on w zasadzie tylko do momentu powstania ZLCh „Samopo-

<sup>100</sup> *Relacja* J. Andrysiaka z 29 IV 1965 r. AZHP, R/178, poz. 4; *Relacja* Stanisława Zuka z 29 IV 1965 r., tamże, poz. 6.

<sup>101</sup> Koob pisze na ten temat: „Przy założeniu spółdzielni został opracowany statut spółdzielcy i określony zakres działalności. Statut podpisało ok. 10 ludzi, w tym 6 chłopów majątniejszych z pow. lubelskiego i lubartowskiego. Kilku z nich było znanych sanacji jako prawomyślni obywatele. Ażeby upozorować właściwy cel założycieli tej spółdzielni wykorzystano osobę posła Tatarczaka z pow. lubartowskiego. Również podtrzymywano kontakt z ówczesnym posłem Stronnictwa Chłopskiego ob. Wroną Stanisławem.” *Relacja* W. Kooba z 26 VIII 1966 r. AZHP, teczka 2950, poz. 5.

<sup>102</sup> *Bracia Chłopi*. „Samopomoc Chłopska” nr 1, 20 XI 1927 r.

<sup>103</sup> CAMSW, UWL, 21, k. 458—461; J. Kukułka *Powstanie Zjednoczenia...*, s. 112.

<sup>104</sup> Zorganizowana spółdzielnia Związek Samopomocy Chłopskiej miała swoją siedzibę przy ul. Zamojskiej 23 w lokalu Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Chłopskiego. Została ona zarejestrowana przez Sąd Okręgowy w Lublinie w dniu 22 VIII 1927 r. Prezesem spółdzielni został S. Wójtowicz, a sekretarzem W. Koob, były działacz Związku Niezależnej Młodzieży Ludowej i współpracownik tygodnika „Orka”. Był on również członkiem KPP. Ponadto w skład zarządu spółdzielni weszli: S. Szydłowski, J. Retmański, J. Więzyk, K. Pac i S. Surma. CAMSW, UWL, 26, k. 460; W. Koob *Wspomnienia...* poz. 2 i 5.

<sup>105</sup> *Rejestr członków Spółdzielni Rolniczej Związku Samopomocy Chłopskiej*. CAMSW, UWL, 26, s. 460—462. Ponadto pochodzili oni: z Lublina — 3, powiatu janowskiego — 6, krasnostawskiego — 3, chełmskiego — 2, węgrowskiego — 2, opolskiego — 1 i puławskiego — 1. Spoza województwa było 3 członków: 1 z Warszawy, 1 z Opatowa Kieleckiego i 1 z powiatu ciechanowskiego.



moc", co wskazuje również na cel jego utworzenia. Potwierdza to wyraźnie liczba wstępujących członków w poszczególnych miesiącach 1927 i 1928 r.<sup>106</sup> Obok prac organizacyjnych ZSCh miał również zabezpieczyć finansowo przyszłą organizację, a przede wszystkim wydawane od listopada 1927 r. czasopismo „Samopomoc Chłopska”. Wpływy związku nie pokrywały jednak kosztów druku, bowiem 127 członków spółdzielni wniosło w całym okresie jej działalności tylko 157 wkładów, co dawało zaledwie 785 zł<sup>107</sup>. Nie wystarczały również dochody, które przynosiła koncesja tytoniowa posiadana przez J. Andrysiaka w Węgrowie, a później niewielkie wpływy za prenumeratę<sup>108</sup>. O trudnościach finansowych świadczą apele zamieszczane na łamach „Samopomocy Chłopskiej” o wpłacanie dobrowolnych datków na fundusz prasowy, co również nie przyniosło większych efektów<sup>109</sup>. W takiej sytuacji stronę finansową Związku Samopomocy Chłopskiej, a później ZLCh „Samopomoc”, musiała zabezpieczać KPP<sup>110</sup>.

Mimo braku decyzji KC KPP, CWR postanowił doprowadzić do politycznego ujawnienia opozycji w Stronnictwie Chłopskim i doprowadzić do rozłamu na gruncie taktyki wyborczej<sup>111</sup>. Inne stanowisko reprezentowała natomiast działająca w Stronnictwie Chłopskim frakcja KPP oraz St. Wójtowicz, którzy chcieli przeforsować swoich kandydatów z list Stronnictwa Chłopskiego do sejmu i dopiero wtedy dokonać rozłamu. Działalność Wójtowicza zmierzała do tego od samego początku. Natomiast CWR potraktował to niewątpliwie słuszne taktycznie stanowisko jako błędne postawienie na konspirację polityczną. W końcu CWR dochodzi do porozumienia z frakcją, której ponadto niesłusznie zarzucał, że „[...] politycznie nie istniała, nie prowadząc żadnej linii opozycyjnej w stosunku do polityki Stronnictwa”<sup>112</sup>. W stosunku do istniejącej opozycji w Stronnictwie Chłopskim plan Centralnego Wydziału Rolnego przewidywał „z jednej strony dalsze umacnianie sobie przez opozycję gruntu pod nogami, rozbudowy organizacji w Związku Samopomocy Chłopskiej, z drugiej zaś — wszczęcie kampanii wewnątrz Stronnictwa przeciwko blokowi Stronnictwa Chłopskiego ze stronnictwami rządowymi lub PPS, czy Wyzwolenia za blokiem robotniczo-chłopskim”<sup>113</sup>. Dalej zalecał przeprowadzenia odpowiednich uchwał na zjazdach powiatowych w okręgach opanowanych przez „lewicę chłopską”, domagając się jednocześnie zwołania Rady Naczelnej. Następnie CWR planował powołanie organu prasowego „lewicy chłopskiej”, który będąc początkowo organem gospodarczym, miał stopniowo przekształcać się w polityczny. W ten sposób two-

<sup>106</sup> W poszczególnych miesiącach do spółdzielni wstąpiło: w VIII (1927) — 22, IX — 20, X — 32, XI — 14, XII — 32, razem 120. W I (1928) — 2, II — 2 i III — 3, w sumie 7, tamże.

<sup>107</sup> Tamże.

<sup>108</sup> *Relacja* J. Andrysiaka. AZHP, R/178 poz. 4; *relacja* S. Żuka, tamże, poz. 6.

<sup>109</sup> Por. poszczególne numery „Samopomocy Chłopskiej”.

<sup>110</sup> *Relacja* F. Nowaka z 13 i 29 II 1967 r. (w posiadaniu autora); *relacja* J. Mamańskiego z 14 VI 1965 r., AZHP, R/178, poz. 8; *relacja* M. Dobrowolskiego z 29 IV 1965 r., tamże, poz. 2; Patrz również przypis 174.

<sup>111</sup> Sprawozdanie Centralnego Wydziału Rolnego za czas od 1 X do 15 XI 1927 r. AZHP, 158/X-6/5, k. 38—39.

<sup>112</sup> Tamże, k. 26.

<sup>113</sup> Tamże. k. 38.

rzona opozycja miała się rozejść „z górami Stronnictwa na gruncie jego taktyki wyborczej, starając się pociągnąć za sobą jak najszersze masy”<sup>114</sup>. Wobec takiej sytuacji oraz dalszego rozwoju wydarzeń również Wójtowicz musiał zająć podobne stanowisko.

Przypatrzmy się teraz realizacji tych zamierzeń. Po raz pierwszy opozycja ujawniła się na zjeździe delegatów Związku Gmin Wiejskich, który obradował w Warszawie 6 i 7 listopada 1927 r.<sup>115</sup> Przygotowania do zjazdu CWR rozpoczął dopiero mniej więcej na miesiąc przed jego zwołaniem, nie przeprowadzając jednak z różnych powodów „jakiegokolwiek szerszej akcji przygotowawczej na wsi”<sup>116</sup>. Była to więc próba realizacji postulatów pracy w samorządach, na brak której zwracała uwagę „większość” na IV Zjeździe<sup>117</sup>. Obok innych postulatów, CWR chodziło o wyzyskanie zjazdu do walki o legalne możliwości działania<sup>118</sup>. Zarazem był to kolejny krok, po utworzeniu Związku Samopomocy Chłopskiej, idący w kierunku ujawnienia opozycji w Stronnictwie Chłopskim.

Ton opozycji na zjeździe nadawał Wójtowicz, którego wystąpienia montowały „lewicę zjazdową” wokół jego osoby, czyniąc go tym samym jej przywódcą. Najważniejszymi z wysuwanych przez niego haseł były: wywłaszczenie obszarników bez odszkodowania, przerzucenie ciężarów podatkowych na obszarników i fabrykantów oraz wnioski domagający się pokrycia przez rząd strat kas gminnych powstałych z powodu inflacji<sup>119</sup>. Wójtowicz, który przystosował się do nastrojów zebranych, zaproponował pewne opłaty za parcele, spłacane ratami na rzecz funduszu melioracyjnego i urzędzeń rolnych. Zostało to potraktowane przez CWR jako zamaskowany wykup<sup>120</sup>.

Nastroje przyszyblne dla lewicy spowodowały rozwiązanie zjazdu przez prezydium, co doprowadziło do całkowitego opanowania sali przez lewicę<sup>121</sup>. Moment ten nie został jednak wykorzystany. Wójtowicz ograniczył się tylko do zaproponowania wyboru komisji, która by zwołała

<sup>114</sup> Tamże, k. 38—39.

<sup>115</sup> Tamże, 27—36; Sprawozdanie Starościańskiego..., tamże, 158(X-6), k. 19; *Ze zjazdu Rad Gminnych w Warszawie*. „Gromada” nr 3, XI 1927 r.; *Ogólnokrajowy Zjazd Delegatów Gmin Wiejskich*. „Głos Gminy wiejskiej”, nr 31—32, 20 XI 1927 r.; *Ze zjazdu Samorządu Gmin Wiejskich*. „Samopomoc Chłopska” nr 1, 20 XI 1927 r.

<sup>116</sup> Sprawozdanie Centralnego Wydziału Rolnego..., tamże, 158/X-6/5, k. 29. Potwierdza to sprawozdanie Komitetu Okręgowego Warszawa Podmiejska za X i XI 1927 r. AZHP, 158(XII-23), t. 4, k. 14.

<sup>117</sup> Referat o kwestii rolnej Bartosiewicza..., tamże 158/X-6, s. 18.

<sup>118</sup> Plan CWR przewidywał: „1 — rozwinięcie kampanii przeciw faszyzacji rad gminnych i wytworzenie dokoła zadań chłopskich na podstawie jednolitego frontu opozycji chłopskiej na zjeździe, 2 — wyzyskanie zjazdu dla kampanii w sprawie 10-lecia, 3 — przyciągnięcie na zjazd przedstawicieli rad miejskich, znajdujących się w naszych rękach, w celu postawienia sprawy bloku robotniczo-chłopskiego, 4 — wyzyskanie zjazdu dla walki o legalne możliwości działania.” Sprawozdanie CWR..., tamże, 158/X-6/6, k. 29.

<sup>119</sup> Tamże, k. 31.

<sup>120</sup> Tamże; Koncepcja ta była realizowana po wojnie przez KRN Por. H. Słabek *U podstaw polityki PPR...*, s. 224.

<sup>121</sup> „Ideowa hegemonia grupy komunistycznej w lewicy chłopskiej zaznaczyła się wyraźnie w demonstracji zorganizowanej przez nas z okazji przywitania zjazdu ministra Składkowskiego. Pojawienie się ministra na mównicy przywitane zostało burzą okrzyków: precz z faszyzmem, gdzie wolność? gdzie ziemia? uwolnić więźniów politycznych, precz z wojną, niech żyje rząd robotniczo-chłopski itp.” Sprawozdanie CWR..., AZHP, 158/X-6/5, k. 32.

nowy zjazd. Mimo figurowania na liście Wójtowicz nie wszedł do komisji, krępując się, jak głosi sprawozdanie CWR, zaproponowania z trybuny swojej kandydatury. Wobec późniejszych nalegań ze strony działaczy „Wyzwolenia” i Stronnictwa Chłopskiego, aby wszedł do komisji, CWR zabronił mu tej współpracy, przeciwstawiając komisji wyłoniony z jego inicjatywy Komitet Lewicy Chłopskiej, którego zadaniem było przygotowanie nowego ogólnokrajowego zjazdu do spraw samorządowych<sup>122</sup>.

Powstanie „Komitetu Lewicy Chłopskiej” na zjeździe stało się punktem wyjścia dla rozwinięcia przez KPP szeregu akcji w samorządzie gminnym<sup>123</sup>. Centralny Wydział Rolny zabiegał o utworzenie partii politycznej, co wobec zbyt słabych wpływów w samorządzie zakończyło się niepowodzeniem. Dążąc do tworzenia legalnych organizacji politycznych i gospodarczych, CWR mówił ponadto o legalizacji NPCh, kładąc wyraźnie nacisk w tym jeszcze czasie, co wynika ze sprawozdania, na tę sprawę<sup>124</sup>.

Komitet Lewicy Chłopskiej rozpoczął swoją działalność przede wszystkim od zwołania szeregu zjazdów samorządowych<sup>125</sup>. Wyróżnić tu należy w pierwszym rzędzie zjazd, który odbył się w Lublinie 27 listopada 1927 r., przy udziale 49 delegatów z całego powiatu. Po burzliwym przebiegu obrad przyjęto rezolucję, która protestując „[...] przeciwko narzuceniu chłopom na zjeździe krajowym w Warszawie faszystowskiej Rady Związku gmin wiejskich”, domagała się jednocześnie, zwołania nowego powszechnego zjazdu rad gminnych i całkowicie przyłączyć się do akcji komitetu lewicy chłopskiej [...] wzywa wszystkie rady gminne z całej Polski do urządzania podobnych zjazdów powiatowych i do masowego poparcia akcji komitetu lewicy chłopskiej radnych gmin wiejskich.”<sup>126</sup> Następnie wybrano Komitet Związku Powiatowego Radnych, w skład którego weszli: St. Wójtowicz, St. Surma, J. Pasierbiak, Bartmiński, J. Paździor, A. Gorzel, St. Żmuda i P. Szewczyk. Obecność na zjeździe Z. Szymańskiego świadczy o przypisywaniu mu dużej roli przez organizatorów. Próby Z. Szymańskiego nadania obradom charakteru bardziej politycznego, spotkały się z nieprzychylnym przyjęciem przez zebranych, co starał się łagodzić Wójtowicz<sup>127</sup>. Sukces w postaci powołania Komitetu

<sup>122</sup> Tamże, k. 33—34; Sprawozdanie Starościńskiego..., tamże, k. 19; Komitet opublikował odezwę, na której figuruje 18 osób wchodzących w jego skład. Por. „Samopomoc Chłopska” nr 1. 20 XI 1927 r.

<sup>123</sup> Sprawozdanie CWR..., tamże k. 34—35; Artykuł zamieszczony na łamach „Gromady” stwierdzał na ten temat: „Rozbicie zjazdu gminnego stawia przed partią naszą ważne zadanie. Musimy pójść w masy chłopskie i organizować akcję w radach gminnych przeciwko faszyzacji rad gminnych i faszystowskiemu zjazdowi w Warszawie”. *Ze zjazdu Rad Gminnych w Warszawie*. „Gromada” nr 3, XI 1927 r.

<sup>124</sup> „Należy wziąć kurs na opanowywanie placówek legalnych na wsi (kółka rolnicze, kooperatywy, tworzone specjalnie stowarzyszenia kulturalno-oświatowe); tworzyć legalne organizacje polityczne i gospodarcze obejmujące określone tereny; wyzyskać zjazd samorządu gminnego dla stworzenia organu legalnego lewicy chłopskiej, który mógłby rozwinąć się następnie w załazek nowej partii politycznej; wyzyskać opozycję w Stronnictwie Chłopskim dla rozwinięcia jej w nową partię polityczną itp.” Tamże, k. 37 i 36.

<sup>125</sup> Sprawozdanie Starościńskiego..., AZHP, 158/X/6, k. 19.

<sup>126</sup> *Zjazd lewicy Chłopskiej*. „Samopomoc Chłopska” nr 2, 4 XII 1927 r.

<sup>127</sup> Tamże, oraz WAPL, Starostwo Powiatowe Lubelskie, 93, s. 383—384, Tss starosty lubelskiego nr 28 z 30 XI 1927 r.

Związku Powiatowego Radnych i uchwalonej rezolucji należy przypisać przede wszystkim wpływom osobistym Wójtowicza wśród radnych gminnych i Sejmiku Powiatowego. W tym ostatnim istniała zorganizowana przez niego lewica, składająca się z czternastu radnych z dziesięciu gmin<sup>128</sup>.

Akcja na terenie samorządowym nie rozwinęła się jednak szerzej głównie ze względu na rozpoczynający się okres przedwyborczy, któremu poświęcano główną uwagę, jak i zapewne ze względu na nikłe wpływy w samorządach na innych terenach. Akcja ta prowadzona była jeszcze jakiś czas na łamach „Samopomocy Chłopskiej” — organu Związku Samopomocy Chłopskiej<sup>129</sup>.

Rozpoczęcie wydawania własnego pisma w listopadzie 1927 r. miało na celu zabezpieczenie akcji od strony propagandowej i prowadzenie skuteczniejszej agitacji na rzecz „lewicy chłopskiej”. Było jednocześnie kolejnym etapem całkowicie już samodzielnej akcji Wójtowicza w Stronnictwie Chłopskim. Krok ten został podjęty z inicjatywy KPP w celu „konsolidacji lewego kierunku w Stronnictwie Chłopskim”<sup>130</sup>. Był on planowany na początku 1927 r., ale na przeszkodzie jego realizacji stanął brak odpowiednich funduszy na ten cel, co wpłynęło z kolei na próbę ze strony KPP zainteresowania tą sprawą Międzynarodówki Chłopskiej<sup>131</sup>.

Wójtowicz zabezpieczywszy się od strony organizacyjnej, propagandowej i finansowej (Związek Samopomocy Chłopskiej i dwutygodnik „Samopomoc Chłopska”) oraz wobec poparcia, a nawet nalegań zaangażowanej w tą sprawę KPP<sup>132</sup>, zaczął atakować Stronnictwo Chłopskie w osobach jego przywódców, stojąc przy tym na płaszczyźnie jego postulatów programowych i jednocześnie broniąc ich<sup>133</sup>. Doskonałą okazją ku temu była rozpoczynająca się kampania przedwyborcza do sejmu i senatu.

Taki rozwój wypadków był bardzo nie na rękę władzom Stronnictwa Chłopskiego, które szczególnie w okresie przedwyborczym nie chciały dopuścić do ujawnienia rozbieżności w łonie stronnictwa, co mogło poważnie zmniejszyć liczbę głosów w wyborach. Stąd próby ofiarowania Wójtowiczowi mandatu poselskiego z listy Stronnictwa Chłopskiego czynione, zresztą bezskutecznie, przez J. Dąbskiego<sup>134</sup>.

Podobne oferty, aczkolwiek z nieco innych względów, otrzymał Wójtowicz ze strony administracji państwowej<sup>135</sup>.

Wójtowiczowi nie chodziło jednak tylko o mandat poselski, a o ile tak, to osiągnąć go chciał nie na drodze przetargów, lecz rzeczywistego poparcia wyborców. O tym, że był popularny wśród chłopów świadczy szereg

<sup>128</sup> W. K o o b *Zdrajcy*. „Gazeta Chłopska” nr 45, 6 XI 1927 r.; S. W ó j t o w i c z *Zadania radnych gminnych*. „Samopomoc Chłopska” nr 3, 18 XII 1927 r.; A. J. *Niedocenianie samorządu przez chłopów*, Tamże; S. W ó j t o w i c z *Wydział powiatowy, a radni gminni*. Tamże nr 1, 1 I 1928 r.

<sup>129</sup> Pierwszy numer „Samopomocy Chłopskiej” ukazał się z datą 20 XI 1927 r.; W. K o o b *Wspomnienia...*, poz. 5.

<sup>130</sup> List T. Żarskiego z Gdańska do T. Dąbala w Moskwie z dnia 14 II 1927 r. AZHP, KC KPP, Korespondencja Biura Politycznego 1927 r. 158/IV-2/63, k. 1.

<sup>131</sup> Tamże.

<sup>132</sup> Sprawozdanie CWR..., tamże 158(X-6) 5, k. 38.

<sup>133</sup> Sprawozdanie wojewody lubelskiego do MSW z 15 X 1928 r. CAMSW, UWL, 21, s. 7—8.

<sup>134</sup> Sprawozdanie Starościńskiego..., AZHP, 158 (E-6), k. 19.

<sup>135</sup> Tamże.

zjazdów powiatowych Stronnictwa Chłopskiego, jakie odbywały się przed wyborami do sejmu. Miały one być dalszym krokiem do jednoczenia „lewicy chłopskiej” w okresie kampanii wyborczej pod hasłami ziemi bez wykupu i rządu chłopsko-robotniczego<sup>136</sup>.

18 grudnia odbył się zjazd powiatowy w Lublinie, na którym Wójtowicz został zaatakowany przez S. Tatarczaka za samodzielne wydawanie „Samopomocy Chłopskiej”, co jego zdaniem czyniło konkurencję „Gazecie Chłopskiej” oraz było wyraźnym dążeniem do rozłamowi. W tym samym duchu utrzymana była również wypowiedź M. Cieplaka, który zarzucał Wójtowiczowi prowadzenie działalności sprzecznej z ideologią Piłsudskiego.

W odpowiedzi Wójtowicz wyraźnie podkreślił, że „Somopomoc Chłopską” wydaje nie Stronnictwo Chłopskie, a „grupa ludzi zrzeszonych w „Samopomocy Chłopskiej”<sup>137</sup>. Ponadto krytykował ówczesny rząd jako faszystowski oraz przywódców Stronnictwa Chłopskiego, głównie M. Cieplaka, za trudności czynione w organizowaniu „lewicy chłopskiej”. Wyrazem poparcia dla Wójtowicza, udzielonym mu ze strony zebranych, było ponowne wybranie go na przewodniczącego Zarządu Powiatowego Stronnictwa Chłopskiego oraz jako kandydata na posła, przy równoczesnym pominięciu M. Cieplaka i S. Tatarczaka.

O postulatych wysuwanych przez Wójtowicza świadczy przyjęta na zjeździe rezolucja, która głosiła m. in.: „Zebrani przyrzekają zupełnie solidarne poparcie swoim nowo wybranym przedstawicielom w ich walce o prawo i rządy robotniczo-chłopskie. Postanawiają swoje siły wyteżyc nad zjednoczeniem chłopów i robotników pod jednym hasłem do wspólnej walki o ziemię bez wykupu, o rząd chłopsko-robotniczy, o jedność chłopsko-robotniczą”<sup>138</sup>. W tej sytuacji ustęp rezolucji głoszący, że zebrani „[...] solidarnie piętnują wszystkich tych przywódców ludowych, którzy swój mandat poselski wyzyskiwali dla własnej korzyści, a nie dla dobra rzeszy chłopskich i robotniczych. Zebrani wzywają wszystkich chłopów i robotników z całego powiatu, aby nie dawali posłuchu różnym agitatorom, tak ze strony obszarniczokapitalistycznej jak i lewicowej, którzy masy pracujące zbywają obietnicami [...]”<sup>139</sup>, był wyraźnie skierowany przeciwko obecnym na zjeździe M. Cieplakowi i S. Tatarczakowi.

Zjazd z jednej strony ukazał wyraźnie cele do jakich dążył Wójtowicz, a z drugiej, w wyniku poparcia udzielonego mu przez delegatów organizacji liczącej 1856 członków<sup>140</sup>, ujawnił poważną siłę „lewicy chłopskiej” istniejącej w stronnictwie.

A przecież był to tylko jeden z odbywających się przed wyborami zjazdów powiatowych Stronnictwa Chłopskiego. Wcześniej, 11 grudnia, odbył się zjazd w Węgrowie przy udziale ponad dwustu delegatów z ca-

<sup>136</sup> W. Koob *O czym radzić będziemy na Zjazdach Stronnictwa Chłopskiego*. „Samopomoc Chłopska” nr 3, 15 I 1928 r.

<sup>137</sup> WAPL, Starostwo Powiatowe Lubelskie, 93, s. 432. Tss starosty lubelskiego nr 31 z 21 XII 1927 r.

<sup>138</sup> Ponadto w skład zarządu powiatowego weszli: Kozak i Kulik — wiceprezesi, Niedziałek — sekretarz i Podsiadły — skarbnik, tamże.

<sup>139</sup> Tamże.

<sup>140</sup> Tamże. Wyrazem poparcia udzielonego Wójtowiczowi było zamieszczenie rezolucji podpisanej przez członków Stronnictwa Chłopskiego z powiatu lubelskiego. *Bracia Chłopi z całej Polski*. „Samopomoc Chłopska” nr 3, 18 XII 1927 r.

tego powiatu<sup>141</sup>. Prezesem Zarządu Powiatowego był tu jeden z członków frakcji centralnej KPP w Stronnictwie — J. Andrysiak. Wójtowicz również tutaj cieszył się popularnością, wyrazem tego było wybranie go kandydatem na posła, z czego zrezygnował na rzecz miejscowych działaczy. Był to więc jeszcze jeden powiat, na który rozciągały się wpływy „lewicy chłopskiej”. Przyjęta na zjeździe rezolucja głosiła, że zebrani są „za zjednoczeniem chłopów tychże stronnictw [Stronnictwa Chłopskiego, „Wyzwolenia”, „Piasta” i PPS — H.C.] w jedną lewicę chłopską pod hasłami ziemi bez wykupu, rządu robotniczo-chłopskiego i jedności robotniczo-chłopskiej”<sup>142</sup>.

26 grudnia odbył się zjazd Stronnictwa Chłopskiego w Lubartowie, na który nie wpuszczono zwolenników „lewicy chłopskiej”. Urządzili oni wiec, na którym przemawiał St. Wójtowicz. Postanowiono na nim zwołać nowy zjazd powiatowy i wybrać kandydatów na posłów<sup>143</sup>.

Podobną taktykę zastosował Tatarczak na zjeździe w Chełmie 8 stycznia 1928 r. Był on bardzo nieliczny, a ponadto zwolennicy „lewicy chłopskiej” opuścili go i udali się do innego lokalu, gdzie powołano komitet wyborczy. Zarząd Powiatowy wystosował natomiast do Zarządu Głównego Stronnictwa Chłopskiego protest piętnujący „rozbijacką robotę Zarządu Głównego i solidaryzujący się z „akcją ob[ywatela] Wójtowicza”<sup>144</sup>.

Zjazdy w Lubartowie i Chełmie odbyły się już po wykluczeniu Wójtowicza ze Stronnictwa Chłopskiego, które nastąpiło 23 grudnia 1927 r.<sup>145</sup>. Jak wynika z przebiegu tych zjazdów starał się on jednak jak najdłużej prowadzić działalność pod firmą Stronnictwa Chłopskiego, przekonując chłopów o rozłamowej polityce władz Stronnictwa i zarazem zabiegając o pozyskanie jak największej ilości zwolenników.

Za „lewicą chłopską” opowiedział się również zjazd powiatowy Stronnictwa Chłopskiego w Sokołowie odbyty w dniu 1 stycznia, o czym donosił na łamach „Samopomocy Chłopskiej” jego prezes — J. Raczkiewicz<sup>146</sup>.

Z kolei ujawniały się również grupy opozycyjne w Stronnictwie Chłopskim na innych terenach. Przede wszystkim w województwach warszawskim, krakowskim i lwowskim. O ich istnieniu informował T. Żarski w liście do T. Dąbala w lutym 1927 r.<sup>147</sup>. Powstały one również w województwie kieleckim i łódzkim.

<sup>141</sup> J. Andrysiak *Ze Zjazdu Chłopskiego w Węgrowie*. „Samopomoc Chłopska” nr 3, 15 I 1928 r.

<sup>142</sup> Tamże.

<sup>143</sup> *Głosy chłopów z kraju*. Tamże, nr 1, 1 I 1928 r. Ponadto organizujący zjazd Tatarczak powiadomił o jego terminie tylko swoich zwolenników, obawiając się, że nawet w jego rodzinnym powiecie na posła wysunięta zostanie kandydatura Wójtowicza.

<sup>144</sup> S. Makowski *Ucieczka przed chłopami*. „Samopomoc Chłopska” nr 3, 15 I 1928. WAPL, UWL-WSP, 342, s. 29. Tss nr 2 z 14 I 1928 r.

<sup>145</sup> Mówiąc o wykluczeniu J. Stapińskiego i H. Sliwińskiego oraz rozwiązaniu Zarządu Wojewódzkiego na województwo krakowskie, uchwała dalej głosiła: „Wreszcie ZG wykluczył ze Str. St. Wójtowicza, sekr. pow. w Lublinie za jego robotę na własną rękę i samowolne wydawanie „Samopomocy Chłopskiej”, która nosi znamiona akcji komunistycznej.” Biblioteka Sejmowa. Warszawska Informacja Prasowa nr 1 i 2(56 i 57), 1 do 15 I 1928 r.; „Gazeta Chłopska” nr 1, 1-I 1928 r.

<sup>146</sup> J. Raczkiewicz *Potępienie rozbijackiej roboty*. „Samopomoc Chłopska” nr 3, 15 I 1928 r.

<sup>147</sup> List T. Żarskiego do T. Dąbala..., k. 1.

W pierwszym jednak rządzie należy wymienić Małopolskę, która po delegalizacji NPCh była, jeśli chodzi o wieś, „prawie poza granicami oddziaływania politycznego organizacji rewolucyjnych”<sup>148</sup>. Głód ziemi powodowany dużym rozdrobnieniem gospodarstw i ich ciągłą pauperyzacją radykalizował wieś, na której wpływy posiadały partie prawicowe, głównie „Piast” i Narodowa Demokracja. Dyktowało to potrzebę istnienia na tym terenie partii z radykalnym programem. Stąd szybki rozwój Stronnictwa Chłopskiego<sup>149</sup>, w którym również zaczynają się tworzyć grupy opozycyjne.

Początkowo powstały dwa komitety lewicy w powiecie pilzneńskim, które nie zrywały na razie ze Stronnictwem. Poczynania te zostały jednak zahamowane przez brak odpowiednich ludzi do pokierowania tą akcją na szerszym terenie. Wydział Rolny przy Komitecie Okręgowym KPP Kraków, który był inicjatorem tych poczynań, szukał zarówno ludzi i odpowiedniego terenu, na którym można by było „rozwinąć najżywszą akcję organizacyjną i uświadamiającą w szczególnie dogodnym okresie wyborczym”<sup>150</sup>.

Najodpowiedniejszym terenem okazał się powiat rzeszowski i krośnieński, tam też znaleziono odpowiednich ludzi. Miejscowi działacze KPP zwrócili przede wszystkim uwagę na bardzo popularnego w powiecie rzeszowskim radykalizującego się chłopca — Antoniego Bombę, byłego posła do sejmu austriackiego. W tym czasie pełnił on funkcję prezesa Zarządu Powiatowego Stronnictwa Chłopskiego w Rzeszowie<sup>151</sup>. Kontakt z A. Bombą nawiązali w miesiącach letnich 1927 r. członkowie Komitetu Dzielnicowego KPP Rzeszów — J. Graber i Sz. Hirszowski za pośrednictwem jego syna Mieczysława, również członka KPP, studenta Uniwersytetu Lwowskiego<sup>152</sup>.

W lipcu 1927 r. w Budziwoju u A. Bomby odbyła się wstępna narada, w której uczestniczyli m. in.: J. Graber, Sz. Hirszowski, M. Bomba, T. Wiśniewski i J. Warzocha<sup>153</sup>. Natomiast przy końcu listopada, lub na początku grudnia, doszło do kolejnego zebrania, na którym założono Komitet Organizacyjny Lewicy Chłopskiej. Jego przewodniczącym został A. Bomba<sup>154</sup>. Sprawozdanie KO KPP Kraków nazywa go „komitetem

<sup>148</sup> Sprawozdanie dalej głosiło: „Zresztą i NPCh zahaczyła o teren ten tylko mimochodem, nie prowadząc na nim masowych akcji”. Sprawozdanie OK KPP Kraków za X—XI 1928 r. AZHP, KPP 158(XII-4) t. 4, k. 20; Sprawozdanie wojewody krakowskiego o rozwiązaniu NPCh z 27 IX 1927 r. Archiwum Państwowe Miasta Krakowa i Województwa Krakowskiego. Fasc. 59/16, *Relacja* J. Łabuza z 29 IV 1965 r. AZHP, R/178, poz. 3.

<sup>149</sup> Tamże.

<sup>150</sup> Tamże, k. 21.

<sup>151</sup> Sprawozdanie używa pseudonimu A. Boruta. Tamże.

<sup>152</sup> *Relacja* M. Bomby z 24 i 25 XI 1966 r. (w posiadaniu autora).

<sup>153</sup> Tamże oraz Z. Trawińska *Szkice z dziejów ruchu radykalnego i rewolucyjnego Rzeszowszczyzny (lata 1880—1939)*. W: *Materiały z sesji popularnonaukowej poświęconej ruchowi robotniczemu województwa rzeszowskiego (lata 1880—1948)*. T. I. Rzeszów 1962, s. 128; *Relacja* M. Bomby i T. Wiśniewskiego z 24 IX i 25 XI 1966 r. (w posiadaniu autora).

<sup>154</sup> Z. Trawińska *Szkice...*, s. 128; Por. T. Wiśniewski *Z działalności rewolucyjnej partii chłopskiej na Rzeszowszczyźnie (lata 1924—1931)*. Rzeszów 1963, s. 16; Z. Trawińska *Z dziejów stronnictw chłopskich w Małopolsce Środkowej w latach 1918—1931*. W: *Ruch ludowy na Rzeszowszczyźnie. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez WK ZSL w Rzeszowie z okazji 70-lecia ruchu ludowego*. Lublin 1967, s. 41—68.

inicjatorów”<sup>155</sup>. Przystąpił on natychmiast do pracy agitacyjno-propagandowej i organizacyjnej. Tak więc opozycja przerastała stopniowo ramy Stronnictwa Chłopskiego, przechodząc po utworzeniu ZLCh „Samopomoc” w jej szeregi<sup>156</sup>. Pracę rozpoczęto od wydania własnych pism. Były to jednodniówki: „Chłop”, „Chłopska Dola” i „Chłopska Wola”<sup>157</sup>. Początkowo krytykowały one przywódców Stronnictwa Chłopskiego, a następnie wzywały do opuszczenia jego szeregów i wstępowania do ZLCh „Samopomoc”. W powiecie rzeszowskim tylko w ciągu stycznia 1928 r. odbyło się ponad 30 wieców oraz zorganizowano ponad 20 komitetów gminnych. W terenie rozpowszechniona została enuncjacja programowa w ilości 15 tysięcy egzemplarzy<sup>158</sup>.

Ośrodkiem organizacyjnym stał się urządzony 23 stycznia 1928 r. zjazd z udziałem 140 delegatów z powiatów: rzeszowskiego, krośnieńskiego, sanockiego, brzozowskiego, pilzneńskiego, dąbrowskiego, łańcuckiego i innych<sup>159</sup>.

Z momentem wykluczenia Wójtowicza ze Stronnictwa Chłopskiego mogły zatem ujawnić się grupy opozycyjne i na innych terenach. Trzeba jednak zaznaczyć, co wynika zresztą z podanych wyżej przykładów, że nie były to w pełnym tego słowa znaczeniu odrębne grupy opozycyjne, które powstawały samorzutnie i działały bez czynnika koordynującego, jak wynika to z artykułu J. R. Szaflika<sup>160</sup>. Akcją tą koordynowała, a właściwie kierowała i finansowała KPP za pośrednictwem CWR. Jak głosiło bowiem sprawozdanie sekretarza CWR „fundusze przeznaczone na Wydział Rolny idą na „D” [kryptonim ZLCh „Samopomoc” używany w korespondencji KPP H. C.] i diety dla członków Wydziału. Na pracę nic nie pozostaje. Cała też praca Wydziału obraca się wokół „D” [...]”<sup>161</sup>.

Powstania ich również nie można tłumaczyć rozbieżnościami jakie „istniały pomiędzy grupą młodych działaczy, [...] a działaczami starszymi [...]”<sup>162</sup>. Ze stwierdzenia tego wynika bowiem, że głównym podłożem konfliktu był wiek działaczy.

27 grudnia 1927 r. Zarząd Wojewódzki Stronnictwa Chłopskiego w Kielcach, z jego prezesem W. Jamrozem na czele, postanowił nie wysuwać kandydatury A. Walerona na posła do sejmu. Jednocześnie opowiedział się za „lewicą chłopską”. Następstwem tego było wykluczenie Jam-

<sup>155</sup> Sprawozdanie OK KPP Kraków za czas X—XI 1928, s. 21.

<sup>156</sup> *Relacja M. B o m b y i T. Wi ś n i e w s k i e g o* z 24 IX i 25 XI 1966 r. (w posiadaniu autora).

<sup>157</sup> Sprawozdanie OK KPP Kraków..., k. 21. W dniu 29 XII 1927 r. Starostwo w Rzeszowie zarządziło konfiskatę całego numeru jednodniówki pt. „Chłop”. Patrz *Galicyskie wybory. „Samopomoc Chłopska”* nr 3, 15 I 1928 r.

<sup>158</sup> Sprawozdanie OK KPP Kraków..., k. 21—22 O wiecach „lewicy chłopskiej” patrz: Tss Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie za I—II 1928 r. CAMSW, UWL, 331, s. 10—86, tamże UW Kraków, Tss I—III 1928 r., 34, t. 1.

<sup>159</sup> Tamże, k. 22.

<sup>160</sup> J. R. Szaflik *Powstanie Zjednoczenia...*, s. 195, 198 i 201.

<sup>161</sup> Sprawozdanie „Łysego” (ps. nie rozszyfrowany) do KC KPP z 9 X 1928 r. pt. *Stan polityczny wsi i praca na wsi*. AZHP, mikrofilm 930/1, dz. 4, s. 33; F. Nowak twierdzi, że współpraca KPP z ZLCh „Samopomoc” w terenie polegała w pierwszym rzędzie „na zakładaniu kół „Samopomocy Chłopskiej”. *Relacja F. Nowaka*. AZHP, R/8. List dla „Czarnego” (Paszyzna) z 3 VII 1928 r. AZHP, KC KPP. Korespondencja Sekretariatu Krajowego 4 I—29 XII 1928 r. 158/V-3/17, k. 29.

<sup>162</sup> J. R. Szaflik *Powstanie Zjednoczenia...*, s. 195—196.



roza ze Stronnictwa Chłopskiego<sup>163</sup>. 17 stycznia odbył się zjazd wojewódzki Stronnictwa, zwołany przez nowego prezesa — A. Walerona, na który przybyło około 250 delegatów. Podczas przemówienia Walerona, Jamróz rozdawał czasopismo „Samopomoc Chłopska”. Po przemówieniu Walerona widząc nieprzychylnie dla siebie nastroje opuścił salę. Natomiast zebrani udali się do sekretariatu ZLCh „Samopomoc”, gdzie dokończono obrady<sup>164</sup>.

8 grudnia 1927 r. odbył się wiec w Stegocinie, powiat Pułtusk, na którym pod nieobecność Z. Szymańskiego przemawiał Dobrzyński z Warszawy, kolportując „Samopomoc Chłopską” i rozdając ok. 300 odez w Związku Samopomocy Chłopskiej<sup>165</sup>.

8 stycznia 1928 r. odbył się zjazd działaczy Stronnictwa Chłopskiego w Sochaczewie, na którym postanowiono nie wysuwać kandydatury Dąbskiego na posła i zerwać ze Stronnictwem Chłopskim. Wybrano jednocześnie powiatowy komitet wyborczy. Korespondent A. Obórko donosił również o powstaniu podobnych komitetów w powiatach: łowickim, kutnowskim i gostynińskim.

Również w innych miejscowościach województwa warszawskiego tworzyły się grupy opozycyjne w łonie Stronnictwa Chłopskiego, zgłaszając swój akces do ZLCh „Samopomoc”<sup>166</sup>. Podobnie było zresztą w województwie białostockim i łódzkim<sup>167</sup>. W tym ostatnim komitet wyborczy „lewicy chłopskiej” wydał odezwę potępiającą: „Wyzwolenie”, Stronnictwo Chłopskie, „Piasta” i inne stronnictwa, wzywając do głosowania na listy ZLCh „Samopomoc”<sup>168</sup>. Miało miejsce również przechodzenie do ZLCh „Samopomoc” członków PSL „Wyzwolenie”. Swój akces do szeregów „lewicy chłopskiej” zgłosił członek Zarządu Głównego „Wyzwolenia” M. Gwiazdowicz. Składając oświadczenie na łamach „Samopomocy Chłopskiej” podał przyczyny swego odejścia i jednocześnie wezwał innych członków „Wyzwolenia” oraz pozostałych stronnictw chłopskich do uczynienia podobnego kroku<sup>169</sup>. O podobnych wypadkach donoszą zarówno „Samopomoc Chłopska” jak i źródła policyjne<sup>170</sup>.

Z uwagi na szybko rosnące szeregi „lewicy chłopskiej” zaistniała konieczność połączenia ich i utworzenia nowej organizacji. Dłużej również nie można było prowadzić działalności pod firmą Stronnictwa Chłopskiego. Chłopi często bowiem uzależniali swoje przystąpienie do „lewicy

<sup>163</sup> W. Jamróz *Do Braci Chłopów*. „Samopomoc Chłopska” nr 1, 1 I 1928 r.; „Gazeta Chłopska” nr 3, 15 I 1928 r.

<sup>164</sup> *Prezes Stron. ucieka przed wyborcami. Zjazd Okręgowego Str. Chłop. „Samopomoc Chłopska”* nr 6, 6 II 1928 r.

<sup>165</sup> Łaszkowski *U nas się nie śpi*. Tamże, nr 3, 15 I 1928 r.

<sup>166</sup> A. Obórko *Chłopi przeciwko obłudnym wodzom*. Tamże; St. Mazgalski *Obyście wytrwali do końca*. Tamże; *Za innymi i my podążamy*. Tamże, nr 6, 6 II 1928 r. Na terenie powiatu ciechanowskiego jednym z czynniejszych organizatorów ZLCh „Samopomoc” był Z. Szymański, b. działacz Stronnictwa Chłopskiego. CAMSW, UW Warszawa, 4, s. 25, Tss nr 2 z 14 I 1928 r.

<sup>167</sup> Antoni Owski (A. Opęchowski) *My z wami*. „Samopomoc Chłopska” nr 3, 15 I 1928 r.

<sup>168</sup> *Do Braci Chłopów!* Tamże, nr 7, 12 II 1928 r.

<sup>169</sup> Tamże, nr 1, 1 I 1928 r.

<sup>170</sup> Pismo wojewody lubelskiego do starostów z dnia 21 V 1931 r. WAPL ULW-WSP, 404, s. 3; *Oświadczenie M. K. b. wyzwoleniowca*. „Samopomoc Chłopska” nr 1, 1 I 1928 r.; F. Knefel *Podajemy bratnią dłoń*. „Samopomoc Chłopska” nr 3, 15 I 1928 r.

chłopskiej” od podania bliżej sprecyzowanych założeń programowych. Członek „Wyzwolenia” z powiatu warszawskiego pisał: „ażebyśmy mogli masowo przystąpić do was, przyslijcie nam statut i deklaracje, a po zapoznaniu się wykonamy wszystko jak jeden mąż, bo wybiła już godzina, którą chłopci nie mogą przespać, aby się obudzić w ustroju faszystowskim, a tym samym powrócić do czasów pańszczyzny.”<sup>171</sup>.

Sytuacja dojrzała już do utworzenia partii. Posunięcie takie dyktowane było przede wszystkim zbliżającymi się wyborami do sejmu i senatu.

Na tajnej konferencji KC NPCh odbytej w dniu 28 listopada w Warszawie, w której wziął również udział Wójtowicz, postanowiono utworzyć na bazie Związku Samopomocy Chłopskiej nową partię, kontynuującą NPCh.

Ostateczna decyzja zapadła na naradzie przedstawicieli KC KPP, b. NPCh i PPS-Lewicy. Odbyła się ona na początku stycznia 1928 r. w Gdańsku i uczestniczył w niej również St. Wójtowicz<sup>172</sup>. Nowo powstała organizacja otrzymała nazwę: Zjednoczenie Lewicy Chłopskiej „Samopomoc”, która odzwierciedlała proces jej powstania. Było to jednocześnie hasło (co było intencją jej twórców), do łączenia się wszystkich opozycyjnych grup lewicowych i pojedynczych członków, w pierwszym rzędzie ze Stronnictwa Chłopskiego. Ostatni człon jej nazwy „Samopomoc” został zapożyczony z nazwy Związku Samopomocy Chłopskiej i jego organu prasowego — dwutygodnika „Samopomoc Chłopska”, co wskazywało zarazem na jej genezę, ujawniając jednocześnie cel utworzenia spółdzielni jak i własnego pisma przez „lewicę chłopską” w Stronnictwie Chłopskim. Miał on jednocześnie zapewne wskazywać na samodzielność ZLCh „Samopomoc” (w oczach jej członków i władz administracyjnych), przy głoszeniu przez nią od samego początku gotowości do współpracy z klasą robotniczą.

ZLCh „Samopomoc” powstała na bazie Związku Samopomocy Chłopskiej z połączenia lewicowych grup ze Stronnictwa Chłopskiego, głównie z województw: lubelskiego, lwowskiego, kieleckiego i warszawskiego. W jej szeregach zgłaszali się również członkowie innych stronnictw chłopskich, lepartyjni a przede wszystkim byli encephowcy<sup>173</sup>. Niezupełnie ściśle wydaje się w tej sytuacji stwierdzenie, że ZLCh „Samopomoc” powstała w wyniku „przemianowania Związku Samopomocy Chłopskiej w partię polityczną”<sup>174</sup>.

Na czele ZLCh „Samopomoc” stanął Zarząd Tymczasowy składający się z 6 osób: przewodniczący — St. Wójtowicz (b. sekretarz Zarządu Wojewódzkiego i prezes Zarządu Powiatowego Stronnictwa Chłopskiego w Lublinie) oraz członkowie: Z. Szymański (b. członek Rady Naczelnej i przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Chłopskiego w Warszawie), A. Bomba (b. poseł do parlamentu wiedeńskiego, b. prezes Zarządu Powiatowego Stronnictwa Chłopskiego w Rzeszowie), W. Jamróż (b. prezes Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Chłopskiego w Kiel-

<sup>171</sup> Tamże.

<sup>172</sup> Pismo wojewody lubelskiego do starostów z dnia 21 V 1931 r. WAPL ULW-WSP, 404, s. 3.

<sup>173</sup> Sprawozdanie Starościńskiego..., AZHP, 158/X/6, k. 23; *relacja* J. M a z u r k a. Archiwum KW PZPR w Kielcach, tecz. osob. 136.

<sup>174</sup> Por. J. R. Szaflik *Powstanie Zjednoczenia...*, s. 200.

cach), J. Andrysiak (b. członek Rady Naczelnej i prezes Zarządu Powiatowego Stronnictwa Chłopskiego w Węgrowie) oraz M. Gwiazdowicz (b. członek Zarządu Głównego PSL „Wyzwolenie”)<sup>175</sup>. Równocześnie Z. Szymański, A. Andrysiak, M. Gwiazdowicz i W. Jamróz byli członkami KPP<sup>176</sup>, przy czym co najmniej dwu z nich należało do centralnej frakcji KPP w Stronnictwie Chłopskim<sup>177</sup>. Natomiast J. R. Szaflik w cytowanym artykule wymienia W. Jamroza, St. Wójtowicza i M. Gwiazdowicza jedynie jako radykalnych działaczy współpracujących z NPCh<sup>178</sup>. Ponadto Wójtowicz, będąc jeszcze w Stronnictwie Chłopskim, współpracował z KPP, starając się zachować w miarę możliwości własną linię polityczną. Jedynie A. Bomba mógł się na samym początku nie orientować co do roli, jaką odgrywała KPP w tworzeniu ZLCh „Samopomoc”<sup>179</sup>. Potwierdziły się więc słowa M. Koszutskiej wygłoszone na IV Konferencji, że KPP sama będzie reprezentowała interesy radykalizującego się chłopstwa. Komunistycznej Partii Polski chodziło o wyzyskanie i kierowanie procesem radykalizacji mas chłopskich, który — jak mówiła M. Koszutska — odbywał się niezależnie od KPP. Trzeba więc było wysunąć takie hasła, które skupiałyby masy chłopskie wokół KPP. Takimi hasłami były przede wszystkim reforma rolna bez wykupu i rząd robotniczo-chłopski<sup>180</sup>.

Skupienie tych mas i utworzenie ZLCh „Samopomoc” było potwierdzeniem założeń teoretycznych „większości” i słusznej jej polityki wobec średniaka o czym świadczyła ich obecność w ZLCh „Somopomoc”<sup>181</sup>.

W praktycznej działalności tezy „mniejszości” z IV Zjazdu musiały zostać skorygowane. W pierwszym rządzie nie zostały zrealizowane postulaty walki o legalność dla NPCh. Co ciekawsze jednak, że kierujący procesem tworzenia ZLCh „Samopomoc” CWR stał na stanowisku „mniejszości”<sup>182</sup>. Bezpośrednim opiekunem „Samopomocy” z ramienia CWR był jednak „większościowiec” — Z. Szymański, który wniósł bardzo duży wkład w utworzenie ZLCh „Samopomoc”<sup>183</sup>. Na tym tle dochodziło między

<sup>175</sup> Sprawozdanie Starościńskiego..., AZHP, 158/X/6/, k. 20

<sup>176</sup> *Relacja J. Andrysiaka z 20 V 1965 r.* AZHP, tecz. osob. 39, poz. 12; *Wspomnienia Antoniego Grygierczyka o chłopie Wincentym Jamrozie*. Archiwum KW PZPR w Kielcach, tecz. os. 58; *Relacja W. Zdunka z 12 XI 1967 r.* (w posiadaniu autora).

<sup>177</sup> *Relacja J. Andrysiaka z 29 IV 1965 r.* AZHP, R/178, poz. 4.

<sup>178</sup> J. R. Szaflik *Powstanie Zjednoczenia...*, s. 195.

<sup>179</sup> Świadczy o tym próba nawiązania z nim kontaktów przez KD Rzeszów za pośrednictwem jego syna Mieczysława, członka KPP. *Relacja M. Bomby z dnia 24 IX 1966 r.* (w posiadaniu autora), w późniejszym okresie czasu A. Bomba określił ZLCh „Samopomoc” jako organizację komunistyczną”. Patrz *Relacja A. Bomby z 14 IX 1951 r.* AZHP, tecz. os. 627, poz. 6.

<sup>180</sup> M. Koszutska (Wera Kostrzewa) *Pisma i przemówienia*, t. II, s. 387—388.

<sup>181</sup> 36,5% członków ZLCh „Samopomoc” stanowili właściciele gospodarstw od 5 do 10 ha. H. Słabek *Rozwój organizacyjny...*, s. 304.

<sup>182</sup> H. Słabek *U podstaw polityki PPR...*, s. 64. Na stanowisku „mniejszości” stały następujące wydziały centralne KC KPP: Zawodowy, Rolny, Żydowski oraz KZMP. Patrz list Henrykowskiego (Saul Amsterdam) do Adasia (pseudonim nie rozszyfrowany). AZHP KC KPP, Korespondencja Sekretariatu Krajowego 4 I—5 VI 1927 r. AZHP, KC KPP, 158/V-3/, 15, k. 21.

<sup>183</sup> Patrz sprawozdanie „Łysego” do KC KPP pt. *Stan polityczny wsi i praca na wsi z 9 X 1928 r.* AZHP, mikrofilm 930/1, dz. 4, k. 36. Sprawozdanie CWR za czas 1 X—15 XI 1927 r. AZHP, KPP, 158/X-6/ t. 5, poz. 3, k. 1—2; List Jana Hempla do Biura Politycznego KC KPP w sprawie przebiegu i znaczenia Zjazdu ZLCh „Samopomoc”

CWR a KC KPP do wielu zgrzytów, co w poważnym stopniu rzutowało na stosunek KPP do ZLCh „Samopomoc” i jej rozwój<sup>184</sup>. W praktyce bowiem większa część działalności i funduszy CWR poświęcona była w tym czasie na ZLCh „Samopomoc”, już chociażby przez sam fakt, że członkowie CWR wchodziłi jednocześnie do jej władz naczelných, np. Z. Szymański, a w późniejszym okresie F. Tkaczow, W. Kowalski, F. Nowak i inni<sup>185</sup>. Wchodziłi oni jednocześnie do frakcji KPP, które istniały i działały również na niższych szczeblach organizacyjnych ZLCh „Samopomoc”<sup>186</sup>.

Różnice stanowisk między „większością” a „mniejszością” zacierały się stopniowo w terenie, mimo opowiedzenia się poszczególnych KO KPP za jedną lub drugą stroną<sup>187</sup>. Właśnie ofiarność działaczy w terenie przyczyniła się w poważnym stopniu do krystalizowania grup opozycyjnych w Stronnictwie Chłopskim. Najbardziej jest to widoczne w Małopolsce, gdzie przy KO KPP Kraków działał prawdopodobnie jeden z nielicznych w tym czasie okręgowych wydziałów rolnych, prowadząc najaktywniejszą działalność ze wszystkich wydziałów KO Kraków<sup>188</sup>. Przejawiał on wiele inicjatyw w tworzeniu „lewicy chłopskiej” w Stronnictwie Chłopskim.

Jak słusznie podkreśla H. Malinowski w dyskusji nad referatem J. Kowalskiego<sup>189</sup>, „inaczej załamywała się walka frakcyjna wśród kadry teoretyków i publicystów partyjnych, inaczej zaś wśród licznej rzeszy

pomoc” w Lublinie w dniu 15 VII 1928 r. AZHP, mikrofilm 930/6. Cyt. za B. Dymek, W. Hass *Zjednoczenie Lewicy...*, s. 67—68.

<sup>184</sup> W odpowiedzi za sprawozdanie CWR napisane przez jego kierownika T. Żarskiego rezolucja KC KPP głosiła m. in.: „Sprawozdanie to nie tylko jest atakiem politycznym na KC, ale do usprawiedliwienia i umotywowania tego ataku przeladowane jest stekiem kłamliwych i zmyślonych faktów, dotyczących nie tylko działalności KC ale działalności całej partii wśród mas chłopskich.” Rezolucja w sprawie tzw. *Sprawozdania Wydziału Rolnego KC*, złożonego przez tow. Czerwca. AZHP, 158/X-6/5, k. 23. *Działalność Wydziału Centralnego od wypadków majowych do kwietnia 1927 r.*, tamże, k. 1—22. „Mniejszość” przynosiła dyskusję na niższe szczeble organizacyjne partii co „zdelegalizowałoby nasze przybudówki”. Por. List Stefańskiego do Sewera z 11 XII 1927 r. Korespondencja Sekretariatu Krajowego 9 VI—30 XII 1927 r. AZHP, KC KPP 158/V-3/16, k. 42.

<sup>185</sup> Por. przypis 161; *Relacja F. Nowaka* z 13 VI 1959 r. AZHP, R/8.

<sup>186</sup> Tamże. *Relacja J. Łabuz* z 29 IV 1965 r. AZHP, R/178, poz. 34; *Relacja M. Dobrowolskiego* z 29 IV 1965 r. Tamże, poz. 2.

<sup>187</sup> G. Henrykowski (Saul Amsterdam) podaje, że do 16 marca za „mniejszością” opowiedziały się następujące Komitety Okręgowe KPP: warszawski, częstochowski, górnośląski i krakowski. Natomiast za „większością”: zagłębiowski, łódzki i kutnowski. List Henrykowskiego do Adasia. Korespondencja Sekretariatu Krajowego..., k. 21; Natomiast źródła policyjne podają: „Układ sił w maju 1928 r. był taki, że Komitety Okręgowe: warszawski znajdował się w wyłącznym władaniu mniejszościowców — lewicy, W-wa Podmiejska opanowana była przez mniejszościowców w 90%, OK Łódź pod wpływami większościowców, Zagłębie Dąbrowskie, siły równe.” W pozostałych KO zdaniem Komunikatu przewaga była po stronie „większości”. Poufny komunikat informacyjny Komisariatu Rządu miasta st. Warszawy, nr 1, 2 I 1929 r. CAMSW, t. III, k. 37.

<sup>188</sup> W skład Okręgowego Wydziału Rolnego KO Kraków wchodziłi w tym czasie: St. Ziaja, Kusto, J. Łabuz, St. Blocho i Motyka, J. Łabuz z „Orka” krakowska. W: *Cyganeria i polityka (wspomnienie krakowskie 1919—1939)*. Warszawa 1964, s. 162. Patrz również AZHP, Józef Łabuz, tecz os. 8407, poz. 4; Sprawozdanie KW Kraków za czas 1 XII 1927—15 III 1928 r. AZHP, KPP, 158/XII-4, t. 4., k. 25.

<sup>189</sup> J. Kowalski *Rozwój sytuacji wewnętrznej w KPP...*, s. 123—155.

praktyków partyjnych związanych bezpośrednio z bołączkami mas”<sup>190</sup>. Nizsze komórki partyjne, działając w konkretnych warunkach, często nie wdawały się w dociekania teoretyczne, lub nawet nie orientowały się w istocie sporu toczącego się w łonie kierownictwa partii.

Przy zamykaniu naszych rozważań na powstaniu ZLCh „Samopomoc” nie byłoby chyba celowym formułowanie wniosków co do jej charakteru w ogóle. Rola jaką odegrała KPP w samym procesie jej powstania wskazuje na daleko idącą jej zależność.

Nie należy zapominać również o roli Wójtowicza, który w oczach mas członkowskich ZLCh „Samopomoc” uchodził za jej twórcę i przywódcę. Jego znajomość wsi, jej potrzeb i nastrojów od „a do z”<sup>191</sup>, dawały mu przewagę pod tym względem nad przebywającymi poza krajem działaczami KPP, którzy starali się pozyskiwać radykalizujących się działaczy chłopskich, czuwać nad ich działalnością i korygować ją z punktu widzenia ówczesnych poglądów KPP, często różniących się między sobą a nawet przeciwstawnych, na stosunek do radykalnego ruchu chłopskiego i sojuszu robotniczo-chłopskiego. Stosunek ten zależny od wielu czynników, kształtował się często dopiero w praktycznej działalności KPP i ZLCh „Samopomoc”<sup>192</sup>.

J. R. Szaflik słusznie podkreśla, że przez wskazywanie na związki łączące ZLCh „Samopomoc” z KPP, administracja państwowa i stronnictwa ludowe, starały się odciągnąć od tej organizacji mniej radykalne grupy ludności wiejskiej<sup>193</sup>. Nie odzwierciedla jednak w pełni nastrojów członków ZLCh „Samopomoc” zacytowany dalej przykład, z którego wynika, że St. Wójtowicz musiał się tłumaczyć przed chłopami posiadającymi go o współpracę z KPP<sup>194</sup>. Przytoczenie tylko jednostkowego przykładu w oparciu o materiał policyjny, jednostronnie oświeśla zagadnienia. Zdarzały się bowiem sytuacje odwrotne. Na zjeździe delegatów ZLCh „Samopomoc” w Rzeszowie w dniu 23 stycznia 1928 r. delegaci sądzili, że „przyjechali na zjazd chłopskiej komuny”<sup>195</sup>.

Również oporem przed komunizmem nie można wytłumaczyć faktów masowego wstępowania członków „Samopomocy” do KPP po delegalizacji własnej organizacji w maju 1931 r.<sup>196</sup>. Miały one zresztą miejsce i w czasie jej istnienia. Skoro szybko postępowała radykalizacja mas chłopskich, która była przyspieszana, potęgowana a nawet kierowana przez KPP, tym samym nie oddziaływał już chyba w takim stopniu „straszak komunizmu”, jak by sobie tego życzyły czynniki wymienione przez J. R. Szaflika.

<sup>190</sup> Zobacz głos w dyskusji H. Malinowskiego, tamże, s. 178.

<sup>191</sup> *Relacja* F. Nowaka z 14 VI 1965 r. AZHP, Z/178, poz. 10.

<sup>192</sup> Dochodziło często również do nieporozumień St. Wójtowicza z KPP. Por. Sprawozdanie „Łysego” do KC KPP z 9 X 1928 r. pt. *Stan polityczny wsi...*, s. 34.

<sup>193</sup> J. R. Szaflik *Powstanie Zjednoczenia...*, s. 206—207.

<sup>194</sup> Tamże, s. 207.

<sup>195</sup> Sprawozdanie KO Kraków za czas 1 XII 1927—15 III 1928 r. k. 22. Człowiek działacz „Samopomocy” stwierdza „[...] chłopci wiedzieli, że jesteśmy komunistami”. Patrz *Relacja* J. Mamońskiego z 14 VI 1965 r. AZHP, R/178, poz. 8.

<sup>196</sup> Patrz: *Informacja o powstaniu chłopskim w Rzeszowie*. AZHP, KPP, KO Tarnów-Rzeszów 158(XII 21), t. 7, k. 9—18; *Relacja* Turęńca, E. Nowaka z 13 VI 1959 r. AZHP, R/8; Sprawozdanie KO Lublin za IX 1932 r., AZHP, KPP, 158/XII-6/, t. 9, k. 3; Sprawozdanie KO Piotrków-Częstochowa za czas 1 II—23 III 1931 r. Tamże, 158(XII-11), t. 8, k. 8; Sprawozdanie KO Radom za czas 15 XI—15 EII 1931 r. Tamże, 158(XII-16), t. 1, z. II.

Powstanie ZLCh „Samopomoc” w okresie, gdy oparcie organizacyjne KPP wśród chłopstwa na terenie rdzennej Polski było jeszcze nieduże, miała dla tej drugiej istotne znaczenie<sup>197</sup>. Masowa rewolucyjna organizacja chłopska, którą było ZLCh „Samopomoc”, spełniała dla KPP rolę „transmisji”, przy pomocy której prowadziła wśród mas chłopskich agitację radykalną, a nawet komunistyczną. Była wyrazicielką i reprezentantką kształtującego się rewolucyjnego sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Natomiast fakt jej utworzenia przez oderwanie lewicowych grup z poszczególnych stronnictw ludowych oraz członków b. NPCh nie zapowiadał dobrej współpracy na przyszłość z tymi stronnictwami. Od samego początku były one nieprzychylnie, a nawet wrogo ustosunkowane do „Samopomocy”. Odnosi się to przede wszystkim do grup kierowniczych tych stronnictw, a szczególnie Stronnictwa Chłopskiego. Przez to ostatnie była ona już od samego początku zwalczana jako komunizująca lub komunistyczna<sup>198</sup>.

Fakty te wskazywały już w momencie jej powstania, że w przyszłości będzie ona bliższa KPP niż takim stronnictwom jak: „Wyzwolenie”, Stronnictwo Chłopskie czy „Piaś”. Przynajmniej do tego zmierzała KPP, której roli w utworzeniu ZLCh „Samopomoc”, pozostając w zgodzie z faktami, nie sposób nie dostrzec.

## ВОЗНИКНОВЕНИЕ СОЮЗА ЛЕВЫХ ГРУПП КРЕСТЬЯНСКОЙ ПАРТИИ „САМОПОМОЦ” (ВЗАИМОПОМОЩЬ)

### Резюме

Автор пытается полемизировать со статьей Й. Р. Шафлика п. з. „Возникновение Союза Левых Групп Крестьянской Партии „Самопомоц”, напечатанной в сборнике „Рочники Дзеюв Руху Людового”.

Автора интересует, главным образом, проблема роли Коммунистической Партии Польши в возникновении (образовании) названной крестьянской партии; роль эта вырисовывается четче на фоне политики КПП по отношению к крестьянству. Анализируя дискуссию, которая велась внутри КПП после объявления вне закона Независимой Крестьянской Партии („Незалежна Партия Хлопска”) в марте 1927 года, главным образом на IV съезде КПП, автор старается показать её в контексте фракционной борьбы в руководстве партии между „большинством” и „меньшинством”. Результатом фракционной борьбы явилось отрицательное отношение КПП к радикальному крестьянскому движению. Это проявилось, например, в стремлении КПП соз-

<sup>197</sup> J. Kowalski *Trudne lata. Problemy rozwoju polskiego ruchu robotniczego 1929—1935*. Warszawa 1966, s. 66.

<sup>198</sup> Por. przypis 156. W. Zdunek podaje, że na zjeździe powiatowym Stronnictwa Chłopskiego w grudniu w Lubartowie Tatarczak atakował czasopismo „Samopomoc Chłopska” jako komunistyczne. *Relacja W. Zdunka z dnia 12 XI 1967 r.* (w posiadaniu autora).

дать новую радикально-революционную крестьянскую организацию вместо Независимой Крестьянской Партии, объявленной вне закона. Эта новая крестьянская партия образовалась в начале января 1928 года как Союз левых групп Крестьянской Партии „Самопомощь” („Зъєднoчeннe Лeвцы Хлoпскeй „Сaмoпoмoц”). С её помощью КПП намеривалась вести свою агитацию среди крестьянских масс.

Одновременно автор полемизирует с положением Й. Р. Шафлика, который считает образование партии „Самопомощь” результатом независимого процесса радикализации крестьянских масс, на которые КПП не могла оказать влияния.

## GENÈSE DE L'UNION DE LA GAUCHE PAYSANNE „SAMOPOMOC”

### R é s u m é

L'auteur se propose de polémiser avec les thèses contenues dans l'article de J. R. Szaflik intitulé «Formation de l'Union de la Gauche Paysanne „Samopomoc”» publié dans les „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” (Annales de l'Histoire du Mouvement Populaire). Il s'occupe surtout du problème du rôle joué par le Parti Communiste Polonais dans la formation de l'Union „Samopomoc”, essayant de le présenter à la lumière de la politique de ce Parti envers les paysans. Ayant observé attentivement le cours de la discussion dans le Parti après la délégalisation du Parti Paysan Indépendant (en mars 1927) surtout au IV<sup>e</sup> Congrès du Parti Communiste Polonais, l'auteur voulait en même temps la présenter dans le contexte des luttes des fractions entre la „majorité” et la „minorité” ayant eu lieu dans la direction du Parti. Elle avait exercé une influence négative sur le rapport du Parti Communiste Polonais au mouvement paysan radical, ce qui s'est manifesté dans les tendances de ce Parti à créer une nouvelle organisation paysanne, radicale et révolutionnaire, à la place du Parti Paysan Indépendant délégalisé. Cette organisation a été formée au début du janvier 1928 sous le nom de l'Union de la Gauche Paysanne „Samopomoc”. C'était par son intermédiaire que le Parti Communiste Polonais devait, dans l'avenir, faire la propagande des idées radicales, et même communistes, parmi les paysans.

En même temps l'auteur polémise avec les thèses contenues dans l'article mentionné de Szaflik, ce dernier essayant de présenter la formation de l'Union „Samopomoc” en tant qu'un processus indépendant, résultant de la radicalisation des masses paysannes et sur lequel le Parti Communiste Polonais n'a exercé aucune influence.